Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z wtorkowego ciągnienia

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 213 Wydanie Ł Rok 67 Czwartek, dnia 16 września 1937

Proces „ziemianina“, który w grudniu wyrzuca ludzi na bruk

Powiat, w którym tępią „sanatorów“!

P. Jan Korab-Kowalski, herbowy „sanator“, właściciel majątku w Wielkopolsce, wyrzucił chorą matkę z dziesięciorga dziećmi z mieszkania, pozostawiając nieszczęśliwą rodzinę w noc grudniową na dworze — Gdy „Orędownik“ to napiętnował, osobliwy „ziemianin“ wytoczył skargę o oszczerstwo — Rewelacyjny przebieg procesu, który ujawnił dziwne stosuneczki w uprzywilejowanych sferach

Wągrówiec, 13. 9. — Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrówcu pod przewodnictwem s. o. Kosińskiego toczyła się w ubiegłym tygodniu ciekawa sprawa karna z oskarżenia prywatnego, która na światło dzienne wydobyła szereg ciekawych faktów, tak charakterystycznych dla czasów współczesnych.

Tło sprawy było następujące:

W grudniu ub. roku dokonano w folwarku Karolewo pod Skokami niezwykłej eksmisji. P. Jan Korab - Kowalski, właściciel folwarku, eksmitował w dniu 18 grudnia, a więc tuż przed świętami Bożego Narodzenia, rodzinę bezrobotnego Michalskiego, składającą się, prócz małżonków, z dziesięciorga dzieci, z których najmłodsze liczyło zaledwie 6 miesięcy.

Całą rodzinę wraz dobytkiem załadowano na 4 wozy drabiniaste i wywieziono do miejscowości Skoki - wieś, gdzie nie znalazłszy schronienia, pozostawiono ją poprzez całą noc grudniową na drodze, na wolnym powietrzu...

Fakt eksmisji licznej rodziny, a zwłaszcza pozostawienie bez dachu nad głową chorej kobiety z sześciomiesięcznym niemowlęciem przez całą noc grudniową do późnych godzin dnia następnego wywołać musiał oburzenie wśród mieszkańców wsi i okolicy.

O eksmisji pisał w swoim czasie „Orędownik“ i „Wielkopolanin“, piętnując postępek Kowalskiego jako objaw nieludzki i niesłychany.

P. Kowalski jednak poczuł się dotknięty notatkami „Orędownika“ i „Wielkopolanina“ i wytoczył skargę prywatnokarną przeciw autorowi notatek, korespondentowi naszemu ze Skoków p. Antoniemu Stefaniakowi.

Podejrzewając zaś wójta gminy Skoki p. Edmunda Maćkowiaka o inspirację w kierunku napisania korespondencji, również przeciw niemu wytoczył skargę.

Rozprawa wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa, to też na sali sądowej widzieliśmy dużo przedstawicieli miasteczka Skoki, którzy przyjechali do znacznie odległego Wągrówca, aby z zainteresowaniem przysłuchiwać się ciekawemu procesowi, obfitującemu chwilami w rewelacyjne momenty lub też w epizody zgoła zabawne.

Oskarżony Ant. Stefaniak nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że wiadomość, zupełnie zgodną z istotnym stanem rzeczy przesłał do redakcji, co było obowiązkiem oskarżonego jako korespondenta pisma.

Oskarżony wójt Edmund Maćkowiak również nie przyznaje się do winy twierdząc, że na prośbę korespondenta udzielił mu czysto rzeczowych informacji oraz wyjaśnia, że p. Kowalski miał ponadto inne mieszkanie wolne i eksmisja w zimny dzień grudniowy nie była zgodną z prawem. Wyrzucając zaś zatrudnioną u siebie rodzinę był prawnie zobowiązany dać jej odpowiednie schronienie. P. Kowalski wynajął wprawdzie chlew dla dobytku rodziny, składającej się z 12 ludzi, ale nic nie zapłacił na poczet należności. Nazajutrz spowodował zwiezienie dobytku Michalskich, których doraźnie umieścił w biurze wójtowskim. Stwierdza przytem, że żona Michalskiego, która miała na ręku 6 miesięczne niemowlę była wyraźnie chora i słaniała się z wyczerpania.

Adw. Wszyszczyński: — Panie wójcie, czy były wypadki, że p. Kowalski dawał panu słowo oficerskie.

Wójt Kowalski: — Tak, dał mi oficerskie słowo honoru. Było to w związku z jego ślubem. Nie mieliśmy żadnych bliższych danych co do jego osoby, potrzebnych do zapowiedzi. Wtenczas p. Kowalski dał mi oficerskie słowo honoru, że jest kawalerem.

Adw. dr Celichowski: — A czy był kawalerem?

Wójt Maćkowiak: — Był żonaty. Stwierdziliśmy to potem na podstawie akt.

Adw. dr Celichowski: — A czy był pan przekonany, że jest oficerem?

Wójt Maćkowiak: — Jest sierżantem...

Adw. dr Celichowski: — Czy p. Kowalski oponował kiedykolwiek przeciwko tego rodzaju tytułowaniu?

Maćkowiak: — Oczywiście. Tytułowaliśmy go wszyscy per panie poruczniku, niektórzy nawet panie rotmistrzu.

Adw. dr Celichowski: — A czy jest oficerem?

Wójt Maćkowiak: — Nigdy. Przeciwnie, przyjmował to z zupełną naturalnością. W swoim czasie, jako oficer rezerwy, namawiałem go do wstąpienia do Związku Oficerów Rezerwy. Wówczas p. Kowalski tłumaczył się, że jest już członkiem tego Związku, zdaje się na Kresach.

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznaje świadek p. Tadeusz Goetzendorff - Grabowski, ziemianin, właściciel Lechlina, major w stanie spoczynku. Ciekawe zeznanie jego świadka chwilami dosadne, to znów dowcipne wzbudzały prawdziwą wesołość na sali.

Przewodniczący: — Co pan wie w tej sprawie?

Świadek Grabowski: — W której, czy chodzi o eksmisję, czy o tę książeczkę wojskową, czy i tę tak zwaną bigamię, czy o innych sprawach, bo tego było sporo?... (Wesołość).

Przewodniczący: — Chodzi o sprawę eksmisyjną.

Świd. Grabowski: — Poznałem tego pana dosyć prędko i równie prędko wycofałem się z tej znajomości. Vox populi głosił, że jest to pan bardzo wpływowy, że ma znajomości w wysokich sferach, że jest oficerem. Kiedy teść jego kupił w naszych stronach majątek ziemski, zaprosił p. Kowalski kilku ziemian do siebie, abyśmy jako rolnicy zbadali ziemię i ewentualnie mogli służyć radą. Przy tej okazji pokazywał mi p. Kowalski pismo — o ile się nie mylę — od Składkowskiego do wojewody Maruszewskiego. Było to najzwyczajniejsze pismo protekcyjne. Zdaje się, treść pisma była wysoce przyjacielska i piszący zwracał się do wojewody per „ty“ i „kochany Fredzio“.

— Tego rodzaju znajomościami chciał mi widocznie p. Kowalski zaimponować, ale bezskutecznie. Zresztą wiem, że blaga długo nie trwa. (Wesołość).

Adw. Wszyszczyński: — Czy pan major mógłby nam powiedzieć, czy p. Kowalski wyzyskiwał te swoje znajomości?

Świd. Grabowski: — Według tego pisma i według tego, co mi p. Kowalski tak niby mimochodem powiedział wynikało, że jest on dobrym przyjacielem wojewody. Oczywiście to przeświadczenie mieli również inni ludzie, przed którymi p. Kowalski nie ukrywał się ze swych znajomości z wysoko postawionymi osobistościami.

— Toteż nie dziwota, że urzędnicy liczyli się z nim bardzo, będąc poprostu wystraszeni tymi znajomościami. Interweniowałem nawet u komendanta policji na powiat wągrowiecki p. Julskiego i u komendanta posterunku w Skokach p. Mikuty, którzy nie negowali lecz oświadczyli mi wręcz, że są pod terrorem, gdyż p. Kowalski robi zaraz doniesienie do wojewody.

— Były — niestety — okresy, w których społeczeństwo żyło pod stałą niepewnością o jutro i takie doniesienia miały swoją wartość. Dziś już ten okres — chwalić Boga — minął bezpowrotnie.

Przewodniczący: — Jakie wrażenie w sferach ziemiańskich i w niższych sferach rolniczych i robotniczych wywarła wiadomość o eksmisji i jak o tym mówiono?

Świd. Grabowski: — Przepraszam za określenie, ale jeśli już mam postępek p. Kowalskiego określić dosadnie, to powiem, że to było świństwo.

Przewodniczący: — Proszę określać to mniej dosadnie.

Świd. Grabowski: — Był to postępek wysoce nieetyczny, który spotkał się z powszechnym oburzeniem, nie znany w naszych stronach i nie zgodny z postępowaniem prawdziwego ziemianina.

— Charakteryzuję to jako postępek człowieka, który nie może być przyzwoitym rolnikiem, postępek, który jest nietylko nieetyczny ale szkodliwy dla ziemiaństwa, zwłaszcza w dzisiejszych tak trudnych dla niego czasach.

Adw. dr Celichowski: — Czy praktykuje się eksmisje w zimie, pozostawiając ludzi bez dachu nad głową?

Świd. Grabowski: — Tego żaden ziemianin nie robi. Jeśli się kogo eksmituje, to trzeba się naprzód wystarać o mieszkanie, za które płaci się na jakie 6 miesięcy zgóry, ale w żadnym wypadku nie pozostawia się ludzi zimą na dworze.

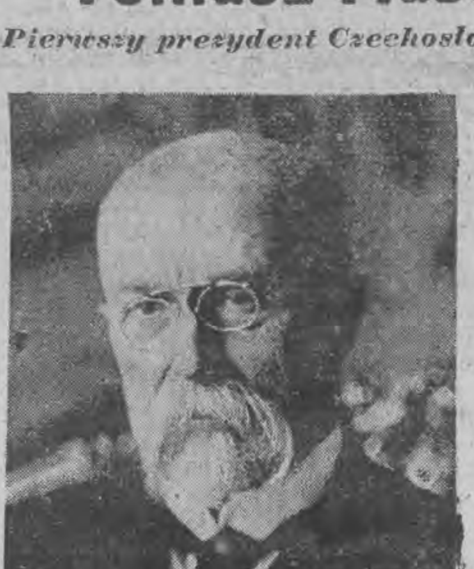
Następny świadek p. Stefan Ziembowski, ziemianin, właściciel Leszkowa i Rakujowy, charakteryzuje eksmisję w zimie jako postępek nieludzki, potwierdzając poza tym zeznania świadka Goetzendorff-Grabowskiego.

Sąd zarządza przerwę obiadową.

Adw. dr Celichowski rezygnuje z dal-

Tomasz Masaryk nie żyje!

Pierwszy prezydent Czechosłowacji zmarł na zamku w Lany



Praga. (PAT) We wtorek o g. 3,29 zmarł na zamku w Lany b. prezydent Czechosłowacji Tomasz Masaryk. Przy łożu zmarłego do ostatniej chwili znajdowali się wszyscy członkowie rodziny, prez. Benesz z małżonką oraz premier Hodża.

dolencjami.

Praga. (PAT) Z powodu zgonu b. prezydenta Masaryka ogłoszono żałobę narodową.

*

Zmarły pierwszy prezydent Czechosłowacji Tomasz Garrigue Masaryk był nie tylko wybitnym mężem stanu, który położył ogromne zasługi dla swej ojczyzny, ale również i znakomitym uczonym o światowej sławie, odznaczając się w swych wystąpieniach dużą zręcznością i odwagą cywilną.

Urodził się on w 1850 roku w słowackim miasteczku Hodominie, jako syn cesarskiego woźnicy. Już w gimnazjum w Brnie wykazywał nieprzeciętne zdolności, które zaznaczyły się dobitnie podczas studiów uniwersyteckich. Umiłował filozofię i w tym kierunku specjalizował się osiągając znakomite wyniki, bowiem już w 32 roku życia (w 1882) został profesorem filozofii na uniwersytecie w Pradze Czeskiej. Obok wykładów i pracy zawodowej oddawał się z zapałem nauce redagując od 1884 do 1893 roku czasopismo „Atheneum“, poświęcone krytyce naukowej.

Równocześnie bierze czynny udział w życiu politycznym stojąc na czele stronnictwa tzw. realistów i przy poparciu Młodoczechów w 1891 roku wchodzi do parlamentu w Wiedniu. Zniechęcony jednak waśniami i tarciami partyjnymi już po paru latach wycofuje się oddając się całkowicie pracy naukowej.

Jednak wartki tok życia nie pozwala Masarykowi na długie odosobnienie. W 1900 roku staje znów na czele tym razem Partii Ludowej i bierze czynny udział we wszystkich jej poczynaniach jako główny motor krystalizowanych dążeń niepodległościowych. W 1911 r. powraca do parlamentu i dzięki wybitnym zdolnościom oraz wyrobionemu już nazwisku odgrywa w nim dużą rolę.

Z chwilą wybuchu wojny światowej wyjeżdża zagranicę prowadząc wszędzie rozległą akcję na rzecz niepodległości swej ojczyzny. Wykorzystuje umiejętnie liczne znajomości i stosunki w świecie naukowym oraz wśród kierowniczych czynników Anglii, Francji, Rosji i Ameryki, zjednywując ich dla niepodległości Czechosłowacji. W tej dziedzinie walczy z dużym poświęceniem, nielada zręcznością i bezwzględnością w okresie decydujących rozstrzygnięć w Paryżu, podczas układania traktatu wersalskiego. Uzyskuje też dla Czechosłowacji maksimum tego, co można było otrzymać z niewątpliwym m. i. pokrzywdzeniem Polski.

Wybrany w 1918 roku prezydentem odrodzonego państwa czeskiego kładzie zręby pod jego organizację polityczną i jest właściwym twórcą obecnego ustroju, opartego na szeroko pojętych zasadach demokratycznych. Stał u steru, wywierając stale swym autorytetem duży wpływ na politykę do 1935 roku. Był parokrotnie wybierany ponownie na prezydenta i pozostawałby niewątpliwie na tym stanowisku do śmierci, lecz czując, że siły mu już nie dopisują wycofał się w zacisze w 85 roku życia, zamieszkując w zamku Lany, otoczony głęboką czcią całego narodu.

szych świadków, czemu sprzeciwia się rzecznik oskarżenia prywatnego, uzasadniając, że świadkowie oskarżenia nie byli jeszcze słuchani.

Adw. dr Celichowski: — Ja rezygnuję tylko z świadków przez nas podanych, a świadków oskarżenia bardzo chętnie posłuchamy...

Po przerwie zeznaje świadek dr Florian Fabianowski ze Skoków, który stwierdził, że żona Michalskiego jest obłożnie chora, wystawiając odpowiednie zaświadczenie.

Świadek Robert Nażyński, komornik sądowy zeznaje, że lekarz dał zaświadczenie, że żona Michalskiego miała być odstawiona do szpitala lecz nie chciała.

Adw. dr Celichowski: — Dlaczego nie chciała pójść do szpitala?

Świd. Nażyński: — Miała 6-cio miesięczne dziecko.

Adw. dr Celichowski: — A w jaki sposób pan ją dostał na wóz?

Świd. Nażyński: — No, więc ja wziąłem wszystkie meble na wóz, nieprawda, a ona leżała w łóżku. Jak już wszystko było na wozie, tedy ona też poszła...

Adw. dr Celichowski: — Czy wolno osobę obłożnie chorą wywieźć na dwór?

Świd. Nażyński: — No, ja zawsze piszę, nieprawda, że eksmisję przeprowadzę bezwzględnie. (Tu p. komornik przeczytał odnośny formularz).

Adw. dr Celichowski: — Czy w dniu eksmisji było ciepło na dworze?

Świd. Nażyński: — No, tak ciepło nie było, ale nie padało!

Adw. dr Celichowski: — A którego dnia odbyła się eksmisja?

Świd. Nażyński: — 18 grudnia...

Adw. dr Celichowski: — Tak ciepło niewątpliwie nie mogło być w ową grudniową noc... A czy nie ma instrkcji, że nie wolno eksmitować w takim czasie, nie mając w dodatku gdzie ludzi pomieścić?

Świd. Józef Kapusta, sołtys gromady Skoki-wieś zeznaje, że od wójta dostał zawiadomienie o wyszukanie schronienia dla mebli. Zwrócił się do Rożka, który zgodził się wziąć meble na przechowanie, przy czym dodaje, że p. Kowalski mówił o schronieniu dla mebli a nie o mieszkanie dla ludzi.

— W niedzielę rano — mówił sołtys Kapusta — jak ludzie szli do kościoła i stawali koło wozów, to mnie była poruta, że znowu w mojej wsi jest bałagan.

— Przed rokiem było jeszcze gorzej. P. Kowalski wyrzucił robotników, którzy prawie cały rok siedzieli w jamie ziemnej, bo p. Kowalski nie wystarał się dla nich o mieszkanie. 11 lat jestem sołtysem, ale takich zajść nie było tu jeszcze jak teraz. mieszkanie dla ludzi. W dniu eksmisji świadek był w Poznaniu za interesem i wrócił późno wieczorem. Kiedy dowiedział się, że rodzina Michalskich znalazła się z dobytkiem na dworze, nic już zrobić nie mógł.

Adw. dr Celichowski: — A czy ludzie oburzali się tym widokiem?

Świd. Kapusta: — Jeszcze jak, proszę wysokiego sądu! Oburzali się okropnie i byliby mnie potłukli, że naturalnie nie wiedziałem co zrobić i naturalnie chodziłem jak głupi. Telefonowałem do p. wójta, który kazał tych biedaków przewieźć na wójtostwo.

— Potem spotkałem się z p. Kowalskim w restauracji Pilaczyńskiego w Skokach. Siedlim do stołu, a p. Kowalski kazał podać wódkę. Wypilim jedną karafkę, drugą karafkę i trzecią, a po tym p. Kowalski pytał się mnie, czy wiem, kto napisał o eksmisji do gazety. Wyciągnął rączkę i papier i kazał mi się podpisać, ale ja nie chciałem. Za wódkę — nie mogę narzekać — pan dziedzić wszystko elegancko zapłacił, a potem poszlim do Stefaniaka, żeby się dowiedzieć, kto pisał. Zastaliśmy jego żonę, która powiedziała, że choćby Kowalski dał 100 złotych i tak się niczego nie dowie.

Świd. Marian Świerczyński, urzędnik wójtostwa w Skokach zeznaje, że p. Kowalskiego tytułował zawsze per panie poruczniku, przeciwko czemu ten nigdy nie oponował. Kiedy prosił go o książeczkę wojskową, Kowalski oświadczył, że tę sprawę sam załatwi. Na kartce ewidencyjnej p. Kowalski w rubryce „stosunek służby wojskowej" nic nie napisał, wypełniając wszystkie inne rubryki.

Adw. dr Celichowski: — A stan jaki podał?

Śdw. Świerczyński: — Kawaler...

Adw. dr Celichowski: — Dziękuję.

Świd. red. Bohdan Danielewski wyjaśnił sprawę umieszczania nadsyłanych korespondencyj, które ulegają w redakcji poprawkom stylistycznym.

Po przesłuchaniu świadków sąd udzielił głosu rzecznikowi oskarżenia prywatnego, który oświadczył:

— Popieram w całej rozciągłości akt oskarżenia.

Adw. dr Stan. Celichowski, obrońca oskarżonego Ant. Stefaniaka w dłuższym wywodzie prawnym wykazał bezpodstawność aktu oskarżenia prywatnego, podkreślając, że w korespondencji p. Stefaniaka — jak to stwierdził przewód sądowy, — podane były suche fakty, ale fakty, które mają swoją wymowę. — Są rzeczy — mówił obrońca — prawem dopuszczalne, które jednak potępia opinia publiczna. Kto zniża, kto spacza godność ludzką i honor, ten zasługuje na bardzo ostre napiętnowanie. Fakt, że eksmitowano liczną rodzinę, że wyrzucono w grudniową sobotę przed świętami Bożego Narodzenia matkę z niemowlęciem, dotkniętą chorobą nerek, a więc chorobą wysoce niebezpieczną i czułą na mróz, można było naprawdę odpowiednio oświetlić. Ale w korespondencji oskarżonego Stefaniaka nie było żadnych komentarzy.

Omówiwszy następnie niektóre rewelacyjne szczegóły, jakie wykazał przewód sądowy, adw. dr Celichowski wnosi o uwolnienie swego klienta.

Adw. Wrzyszczyński — obrońca oskarżonego wójta,p . Maćkowiaka (co do którego, nawiasem mówiąc, rzecznik oskarżenia prywatnego zrzekł się oskarżenia, czego jednak nie przyjął oskarżony) przypomniał, jak to działał na otoczenie p. Kowalski i jakimi to metodami posługiwał się dla „zjednywania" sobie ludzi, mówiąc m. in. „o bażantach, które powędrowały do sierocińca". (Wesołość na sali. — Słuchaczom bowiem znana jest spraw, że p. Kowalski posłał bażanty do p. starosty, które ten przesłał do sierocińca, wystawiając p. Kowalskiemu odpowiednie pokwitowanie z sierocińca...)

Wobec druzgocących przemówień obrońców zabrał głos rzecznik oskarżyciela prywatnego, który nie tyle mógł popierać akt oskarżenia, ile raczej musiał wygłosić mowę... obrończą, podnosząc, że klient jego p. Kowalski spotykał się na każdym kroku z szykanami ze strony społeczeństwa czy władz.

Replikował adw. dr Celichowski, który m. in. powiedział:

— Biedny ten pan Kowalski, który dostał się tu do tego endeckiego powiatu wągrowieckiego. Ponieważ jest „sanatorem" gnębi go — wójt, gnębi — sołtys, gnębi — policja... (Śmiech i wesołość na sali). Doprawdy, chciałbym się przenieść do tego powiatu wągrowieckiego, gdzie tak gnębią „sanatorów". (Śmiech). Jak widać ludzie nie mogą teraz grasować tak, jak kiedyś grasowali...

Około godz. 7-mej wieczorem sąd ogłonia. Ponadto sąd stanął na stanowisku, że postępek p. Kowalskiego zgadza się wprawdzie z prawem, ale nie zgadza się z etyką.

T. Z. HERNES.

Z kroniki politycznej

Haga. (PAT) Jak słychać, ministrem spraw zagranicznych mianowany będzie w dn. 1 października Patyn, dotychczasowy poseł holenderski w Brukseli. Obecnie pełni funkcję ministra spraw zagranicznych Colyn.

Z Genewy

Genewa. (PAT) Turecki minister spraw zagranicznych Rustu Aras postawił kandydaturę swego kraju na półstałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. W tych dniach upływa trzyletnia kadencja Turcji w Radzie Ligi. (Widoki Walencji już choćby dlatego poważnie spadły. — Red.)

Nagły zgon w hotelu

Leszno. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 3 po południu przybył do hotelu „Pod Białym Orłem" agronom Ludwik Stefan Ryczywolski, lat 52, urodzony w Warszawie i ostatnio zamieszkały tam przy ul. Kantowskiej 30. Zamówił on pokój oraz herbatę. Gdy kelner przybył z herbatą, Ryczywolski, wyciągnięty na kanapie, nie żył. Właściciel hotelu p. Tuczyński zawiadomił posterunek Policji Państwowej i lekarza. Przybyły dr Uliszewski stwierdził zgon. Jak ustalono, zmarły cierpiał na serce. Zwłoki odstawiono do kostnicy lecznicy powiatowej. (rw)

„Polska" młodzież komunistyczna

Lublin. (Tel. wł.) Wczoraj Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie członków Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Główny oskarżony Dawid Ruher skazany został na 5 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, Stanisław Bień na 6 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw. Pozostałym oskarżonym, przeważnie Żydom, wymierzono kary od 2 do 5 lat więzienia, przy czym dwom z nich kary darowano na zasadzie amnestii.

Żywe pochodnie

Łódź, 14. 9. W południe, w pralni Omenlettera przy ul. Zamenhofa 15, pracownica 29-letnia Klara Himmel podczas czyszczenia garderoby benzyną spowodowała wybuch, który zniszczył urządzenie oraz szyby w oknach. Himmlówna stanęła w płomieniach. Na ratunek pośpieszyła właścicielka pralni Alfreda Omenletterowa, która jednak też doznała poparzeń.

Poza tym poparzona została zabawiająca się na podwórzu Chorowiczówna. Ogień, jaki powstał wskutek wybuchu, zniszczył urządzenie pralni oraz nagromadzone przedmioty do prania, powodując straty na 1000 zł.

Poparzone ofiary opatrzył lekarz pogotowia, przy czym Himmlównę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Wyrok w procesie o Przytyk

Sąd Apelacyjny złagodził kary trzem Żydom, uniewinnił dwóch Polaków, a trzem kary zatwierdził

Lublin. (Tel. wł.) Zakończyła się tu rozprawa apelacyjna w sprawie przytyckiej. Sąd Apelacyjny złagodził wyrok w stosunku do skazanego na 5 i pół lat więzienia Frydmana, obniżając mu karę więzienia do 3 i pół roku. Sąd Apelacyjny uniewinnił go od zarzutu usiłowania zabójstwa, a skazał jedynie za przekroczenie obrony koniecznej. Oskarżony Kirszencwajg ma obecnie zmniejszoną karę do 6 lat więzienia. Zabójca śp. Wieśniaka Żyd Leska, skazany w I instancji na 8 lat więzienia, został przez Sąd Apelacyjny skazany na 7 lat więzienia.

Z oskarżonych Polaków Strzałkowski i Wójcik, skazani w I. instancji każdy na 8 miesięcy więzienia są uniewinnieni dla braku dowodów winy. W stosunku do Iwańskiego, skazanego na półtora roku oraz do Wierzbickiego i Gospodarczyka, skazanych na 8 miesięcy więzienia, wyrok zatwierdzono.

Obrońca Leski, adw. Szumański zapowiedział skargę kasacyjną, wobec czego jego sprawa powtórnie znajdzie się przed Sądem Najwyższym. (w)

W motywach przewodniczący zaznaczył, że wina Strzałkowskiego i Wójcika nie została udowodniona, sąd bowiem daje wiarę świadkom, którzy wykazali dostateczne alibi oskarżonych. Frydman został skazany za przekroczenie obrony koniecznej, a co do oskarżonych Leski i Kirszencwajga, to biorąc pod uwagę okoliczności zawarte w orzeczeniu Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny złagodził im karę o jeden rok. Wina trzech ostatnich oskarżonych została udowodniona i wydany poprzednio wyrok jest utrzymany.

Z procesu o zajścia racławickie

Zeznania pozostałych oskarżonych — Sąd rozpoczyna badanie świadków

Miechów. (PAT) Wczoraj trybunał badał dalszych oskarżonych.

Osk. Stanisław Uchto nie przyznaje się do zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów i zeznaje, że był w Racławicach, słyszał strzały, ale sam nie strzelał. Widział również tłum atakujący policję.

Osk. Andrzej Wachowicz, z zawodu felczer, również nie przyznaje się do win. Wachowicz, który nosi przezwisko „czarnoksiężnika", przyznaje, że był na kopcu od godz. 13 do 3 i widział, jak policja rozpędzała tłum pałkami. Tłum jednak ociągał się i stał dalej, więc on stał też, ciekaw, co nastąpi. Widział, jak policja ładowała karabiny. Wtedy przedarł się przez tłum i stanął między nim a kordonem policji, żegnając tłum krzyżem. Wachowicz usprawiedliwia się, że chciał tłum powstrzymać od natarcia na policję i chciał do niego przemówić, ale zdążył tylko powiedzieć „Bracia w Chrystusie", gdyż po tych słowach zrobiło się zamieszanie i oskarżony słyszał okrzyki padające z tłumu, jak „Precz z policją!" oraz inne, których nie zrozumiał.

Żona jego, Maria Wachowiczowa, nie przyznaje się do winy. Poszła za mężem na kopiec i nie opuszczała go aż do końca, gdyż tak jej nakazywało sumienie. Oskarżona widziała, jak tłum rzucał w policję kamieniami oraz innymi przedmiotami, kiedy policja usiłowała rozpędzić tłum, wezwawszy przed tym trzykrotnie do rozejścia się.

Słyszała strzały, po których do jej męża podbiegło kilku nieznanych jej osobników, prosząc, aby udzielił rannym pomocy. Wachowicz udał się do rannych i opatrzył ich rany.

Osk. Wojtas do winy nie przyznaje się. Był koło willi płka Sławka i stamtąd widział kotłujący się tłum razem z policją konną. Nie umie powiedzieć dokładnie, kto bił, gdyż był daleko i panowała duża kurzawa. Następnie oskarżony słyszał krzyki i strzały.

Oskarżeni Włodarczyk, Bronisław Zaprzalski, Zygmunt Zaprzalski, Jan Piekarczyk i Stanisław Pietrzyk nie przyznają się do winy.

Osk. Roman Zawartka również nie przyznaje się do winy. Był on tylko na kopcu i widział, jak ludzie rzucali na policję kamieniami, ale policja też biła pałkami i rozpędzała tłum. Oskarżony udziału w bójce nie brał. Słyszał również strzały oraz wydobywające się z tłumu okrzyki antypaństwowe.

Osk. Władysław Ziarko, prezes koła Stronnictwa Ludowego, nie przyznaje się do winy i wyjaśnia, że był podczas manifestacji w Racławicach, gdyż nie wiedział o zakazie udziału w zjeździe. Słyszał strzały, a następnie na drodze spotkał rannego Karkowskiego, którego znał osobiście. Zaopiekował się Karkowskim, ocierając mu krew chusteczką. Następnie podszedł do drugiego rannego celem udzielenia mu pomocy, po czym powrócił do Karkowskiego, ten jednak już wtedy nie żył. Oskarżony zeznał w końcu, że słyszał, jak policja wzywała tłum do rozejścia się, ale mimo to tłum stał dalej, a on również w tłumie.

Po zbadaniu oskarżonych następuje krótka przerwa. Następnie sąd sprawdza listę obecności świadków. Okazuje się, że kilku świadków oskarżenia nie stawiło się na rozprawę skutkiem pełnienia służby. Prokurator stawia wniosek o usprawiedliwienie nieobecności tych świadków i prosi o odczytanie zeznań. Obrona sprzeciwia się temu wnioskowi i prosi o przesłuchanie wszystkich świadków oraz o dokonanie wizji lokalnej w miejscu zajścia. Sąd udaje się na naradę i orzeka, że kwestię zbadania nieobecnych świadków oraz wizji lokalnej rozpozna dopiero w toku procesu.

Następuje zaprzysiężenie świadków.

Z wojny na Dalekim Wschodzie

Tokio. (PAT) Depesze z Szanghaju donoszą, że oddziały japońskiego korpusu ekspedycyjnego, poparte przez artylerię morską, rozpoczęły wczoraj rano generalne natarcie na stanowiska chińskie pod Kiang-wan, na połowie drogi pomiędzy Wu-sung, a dworcem północnym. O godz. 9 zdobyta została „szkoła dziewcząt-patriotek", położona na północ od parku Hong-kiu, zaciekle broniona przez oddziały chińskie od trzech tygodni.

Depesze z Hong-kongu podają szczegóły najazdu na zatokę Bias w południowym Kantonie. Marynarze japońscy powrócili na swe okręty po podpaleniu arsenału chińskiego i bazy morskiej. Jednocześnie samoloty japońskie bombardowały miasta Ping-czan i Tan-czui, powodując wiele strat. Atak japoński zmierzał do opanowania terenu dla stworzenia przyszłej bazy wodonosamolotów, które operowałyby na odcinku kolei żelaznej łączącej Kanton z Keo-lun.

Szanghaj. (PAT) Wojska chińskie wznieciły wielki pożar obok stacji Tientiungan na pierwszym odcinku linii kolejowej Szanghaj — Wusung, tuż obok koszar japońskich i miejsca postoju japońskich sił morskich na północny zachód od Hong-kiu. Celem podpalenia ma być uzyskanie swobodnej przestrzeni dla ognia z nowych cofniętych pozycyj.

Tokio. (PAT) W związku z odwołanie msię Chin do Ligi Narodów" japońskie koła wojskowe oświadczają, że nie posiada to praktycznego znaczenia. W każdym razie Japonia nie jest bynajmniej zaniepokojona odwołaniem się Chin do Ligi Narodów.

Hong-kong. (PAT) Władze wojskowe w Kantonie zatopiły przy ujściu rzeki Czu-kiang kilka statków z cementem oraz liczne pontony, celem uniemożliwienia dostępu okrętom japońskim.



Notariusz Rozwadowski z Kościana, oskarżony o sprzeniewierzenie 35.000 zł swoich klientów. Proces notariusza Rozwadowskiego toczący się obecnie przed Sądem Okręgowym z Leszna na sesji wyjazdowej w Kościanie wywołał powszechne zainteresowanie. Referowaliśmy o tym już krótko w dniu wczorajszym.

Aresztowania Ukraińców

Lwów. (Tel. wł.) W Chyrowie i okolicy policja polityczna przeprowadziła masowe rewizje i aresztowania wśród członków ukraińskiego towarzystwa „Sokił". Po rewizji „Sokił" w Chyrowie został rozwiązany i lokal opieczętowany.

Żydzi a mleko

Rybnik. (Tel. wł.) W powiecie rybnickim z powodu wyzysku, stosowanego przez żydowskich odbiorców mleka, zastrajkowały dwory i wstrzymały dostawy mleka do mleczarń w Rybniku. (w)

Na uboczu

„Mąż zaufania"

Warszawa. (Tel. wł.) Odbyty niedawno w Warszawie proces skarbowców odkrył cały szereg faktów, które były albo nieznane, albo uchodziły uwagi czynników decydujących.

Tak np. dopiero teraz podniesiona zostaje sprawa zabiegów, jakie były czynione w związku z ciężkimi przekroczeniami skarbowymi właściciela łuszczarni ryżu, Eliasza Mazura, oraz stosunków Mazura wśród wpływowych osobistości.

Jak podczas przewodu sądowego zeznał p. Galster, b. naczelnik egzekucji podatkowej w Warszawie, zgłosili się do niego Eliasz Mazur wraz z adwokatem Friedem prosząc o wstrzymanie egzekucji podatkowych przeciw łuszczarni ryżu. Adwokat Friede, zarówno jak Mazur, jest Żydem.

Gdy p. Galster rozejrzał się w tej sprawie, uznał, że konieczna jest rewizja u Mazura. Rewizja ta doprowadziła do wyników stwierdzających nierzetelność ksiąg handlowych.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że adw. Friede jest specjalistą od spraw podatkowych. Zastępuje on wielkie koncerny, więc interwencja jego w sprawie Mazura nie wywołała zdziwienia. Natomiast przypomniano sobie, że adw. Friede po objęciu przez wiceministra skarbu p. Stefana Starzyńskiego stanowiska tymczasowego prezydenta miasta, został powołany przez niego jako doradca prawny i adwokat Zarządu Miejskiego do sprawy Elektrowni Warszawskiej na miejsce prawników, prowadzących przed tym tę sprawę a powołanych przez poprzedniego komisarza p. min. Kościałkowskiego.

Po objęciu sprawy przez adw. Friedego miasto wycofało złożony do sądu pozew przeciw konsorcium francuskiemu i obniżyło żądania wobec Francuzów, co podnosi w swej broszurze Władysław Studnicki, którego pr..es z p. Starzyńskim wkrótce się odbędzie.

Zaznaczyć jeszcze warto, że adw. Friede cieszy się specjalnym zaufaniem prezydenta Starzyńskiego jeszcze z czasów, gdy ten urzędował przy ul. Rymarskiej. Zaufanie to nie osłabło, gdy p. Starzyński przeniósł się na Plac Teatralny (biuro magistratu warszawskiego) i na ul. Matejki (siedziba „Ozonu").

Fundator, który miał na myśli interes swej żony...

półtoramilionowa fundacja na rzecz Biblioteki Jagiellońskiej pachnie skandalem

Kilka tygodni temu prasa podała sensacyjną wiadomość, iż minister W. R. i O. P. zatwierdził fundację im. Katarzyny z Martowskich Glazerowej na rzecz Biblioteki Jagiellońskiej. W doniesieniach specjalnie podkreślono szlachetny gest ofiarodawców, którzy w okresie niesłychanego zmaterializowania społeczeństwa umieli zdobyć się na poświęcenie swojego całego majątku, przekraczającego półtora miliona złotych, na rzecz dobra publicznego.

Jak się obecnie okazuje, ten wychwalany gest fundatorów bynajmniej nie był wynikiem ideowych pobudek, lecz zwykłym manewrem ludzi, którzy na całej sprawie chcieli zrobić dobry interes. Mianowicie ta sama prasa dziś donosi, że fundacja im. Katarzyny Martowskich Glazerowej, żony jednego z dyrektorów oszukańczego towarzystwa polsko-belgijskiego dla impregnacji drzewa, została stworzona na mocy testamentu Józefa Glazera, który również miał zasiąść na ławie oskarżonych z innymi dyrektorami, lecz uniemożliwiła to przedwczesna śmierć. Glazer sporządził swój testament w sierpniu 1935 roku, a więc w toku trwającego przeciw niemu śledztwa.

Ustanowiono więc bardzo osobliwą fundację na rzecz Biblioteki Jagiellońskiej, która to fundacja zgodnie z klauzulą testamentu miała powstać i być ogłoszona dopiero po śmierci Katarzyny Glazerowej. Praktycznie rzecz biorąc, Glazer tworząc fundację, miał na myśli przede wszystkim zabezpieczenie interesów swej żony, mniemając, że pozorny zapis na rzecz Biblioteki Jagiellońskiej będzie stanowił wygodny parawan, pod ochroną którego Glazerowa korzystać będzie z majątku po zmarłym mężu, wolna od obaw egzekucji i słusznych pretensji skarbu państwa.

Zaznaczyć należy, że bezpośrednio po ujawnieniu afery i aresztowaniu Glazera skarb państwa obłożył aresztem cały majątek dyrektora wartości około półtora miliona złotych.

Niewątpliwie też sprawą tego zapisu zajmą się odpowiednie czynniki.

Komuniści patronują „fołksfrontowi"

Znamienna ulotka komunistyczna o porozumieniu się ugrupowań demokratycznych

Kielce, 14. 9. Doręczono nam nielegalną ulotkę, wydaną przez K. P. P. Sekcję Międzynarodówki Komunistycznej, a podpisaną przez „Okręgowy Komitet K. P. P. Kielce". Ulotka rozrzucona została w ostatnich dniach na terenie fabryk kieleckich i „czerwonych" związków zawodowych.

Treść ulotki, poza różnymi śmiesznymi bzdurami i wymyślaniami — jest potwierdzeniem tego, co prasa narodowa nieraz podnosiła, że komuniści usilnie montują tzw. „fołksfront", który dziś, dla większej „strawności" dla „gojów", nazywają „Frontem Demokratycznym". .

W ulotce czytamy: „Czas nagli do porozumienia ugrupowań demokratycznych!"

Za „ugrupowania demokratyczne" komuniści uważają: PPS., klasowe związki i Stron. Ludowe. Specjalną „opieką" poleca komuna otoczyć klasowe związki zawodowe, powstające pod wpływem PPS. Czytamy mianowicie: „Miesiąc wrzesień to miesiąc werbunku do klasowych związków zawodowych. Wszyscy dla klasowych związków zawodowych!"

Wobec tych wezwań należy się poważnie liczyć z opanowaniem przez komunistów wielu socjalistycznych związków zawodowych.

Charakterystyczne jest, że sługusy Moskwy uderzają w pewnym miejscu w nutę... patriotyczną, nawołujące „demokrację polską" do „obrony niepodległości (no! no!) kraju przed hitleryzmem".

Macie farbowanych „patriotów" komunistycznych!

Żeby mu jajko wielkanocne stanęło w gardle...

Chrzanów, 14. 9. Niejaki Ludwik Gołąb, mieszkaniec Chrzanowa, siedmiokrotnie karany za kradzieże, udał się do jednego z miejscowych urzędów i prosił pełniącego służbę wyższego funkcjonariusza o zwolnienie go z nałożonej kary. Prośba Gołąba nie miała żadnych podstaw, wobec tego urzędnik odmówił. Rozgniewany Gołąb korzystając z tego, że działo się to w piątek Wielkiego Tygodnia, odezwał się wówczas: „Żeby panu jajko wielkanocne stanęło w gardle". Za to niestosowne życzenie skierowane pod adresem urzędnika w służbie sąd chrzanowski skazał Gołąba na 6 miesięcy więzienia. Wyrok Sądu chrzanowskiego zatwierdził w sobotę Sąd Apelacyjny w Krakowie.

na gorącym uczynku

Prasa żydowska łódzka w dalszym ciągu szaleje na temat niedzielnego walnego zjazdu lekarzy w Łodzi, który, jak wiadomo, zbojkotowali lekarze Polacy, stwierdzając niedwuznacznie, że o współpracy między nimi a lekarzami Żydami nie może już być mowy. Prasa żydowska drukuje całe szpalty nazwisk tych lekarzy Polaków, którzy podpisali deklarację przeciw współpracy z Żydami, przy czym podaje także ich stanowiska urzędowe oraz stopnie wojskowe. Uderza szczególnie w tym wykazie fakt, iż wielu lekarzy ma stopień pułkownika, co Żydów oczywiście — specjalnie denerwuje. Sporządzony przez prasę żydowską spis nosi cechy utajonej denuncjacji. Podano przeważnie nazwiska tych lekarzy, którzy zajmują stanowiska w szpitalach miejskich, w pogotowiu i w laboratoriach szpitali.... Nazwisk lekarzy, praktykujących prywatnie, nie podano, ograniczając się do krótkiego stwierdzenia: „reszta — to młodzi, mało znani lekarze łódzcy, przeważnie przybyli z Poznania".

Równocześnie prasa żydowska drukuje nazwiska tych lekarzy Polaków, którzy stanęli na stanowisku, że „braterstwo narodów polskiego i żydowskiego nie może być zachwiane przez siewców nienawiści". Wykaz nazwisk tych lekarzy w porównaniu do spisu „siewców nienawiści" jest skromny. Są to pp.: Mogilnicki, Klukow, Schicht, Kalisz, Dengel, Tochterman, Rygier, Ziegler, Watten, Żurkowski, Kummant, Bronikowski, Bemer, Mittelstaedt, Załęski.

Drukujemy te nazwiska w tym celu, aby nietylko czytelnicy prasy żydowskiej wiedzieli, którzy to lekarze Polacy poczuwają się do braterstwa z Żydami....

Zwycięska klęska

Radość w Izraelu — Na dalszą metę... — Polityczna podbudowa — Przemocą otwierają Polakom oczy

Łódź, 14 września

W poniedziałek, gdy prasa doniosła o odrzuceniu paragrafu aryjskiego przez związek lekarzy (czytaj Żydów) w Łodzi, w „obywatelskich" sferach zapanowała radość. „Nasi dzielni lekarze nie dali się endeko-faszystom!" Radość „demokratów i obywateli" byłaby uzasadniona, gdyby nie fakt, że paragraf aryjski został odrzucony głosami prawie wyłącznie żydowskimi, bowiem lekarze-Polacy, za wyjątkiem kilkuosobowej grupki „demokratów", zebranie opuścili. Trudno więc przypuszczać, aby sami Żydzi uchwalali przeciwżydowski paragraf. Tak daleko głupota żydowska jeszcze się nie posunęła.

Jest to więc walne zwycięstwo, ale gdyby żydostwo umiało spoglądać na przyszłość, radość byłaby znacznie mniejsza, albo by nawet jej w ogóle nie było!...

Jakież bowiem praktyczne rezultaty dać może Żydom to zwycięstwo?

Jeśli nawet przypuścić, że uda się lekarzom-Żydom i na zjeździe ogólnopolskim obalić poprzednią uchwałę o aryjskim paragrafie, będzie to nie przesądzenie tej sprawy, ale jedynie uzyskanie pewnej zwłoki. Nie do pomyślenia bowiem jest, aby Naród na dłuższą metę tolerował panowanie żydostwa wbrew swej woli w tej czy innej organizacji. Siła żydostwa w Polsce polega nie tylko na ich liczebności, ile na możliwości przenikania do rdzennego życia społecznego i zajmowania tam ważniejszych stanowisk bez zwracania na siebie uwagi. Inaczej mówiąc, jeśli Naród Polski nie będzie miał nic przeciwko temu, aby przygniatającą większość zawodu lekarskiego czy prawniczego stanowili Żydzi, będą oni mogli zawody te opanowywać; z chwilą zaś gdy Naród uświadomi sobie, że zawody te są tak straszliwie zażydzone, iż żydostwo ma tam głos decydujący, panowanie „obywateli" jest na dalszą metę niemożliwe! Jeśli bowiem dojdzie do zdecydowanej walki, żydostwo nie będzie w stanie oprzeć się, mimo iż teraz stanowią jego przedstawiciele w tym czy innym zawodzie większość.

Jak musiał przyznać to sam dr Szwajg, referujący punkt widzenia żydowskich lekarzy, nastroje antyżydowskie wśród lekarzy reprezentują przede wszystkim młodzi, ci co już na uczelniach zetknęli się z ruchem antyżydowskim. Natomiast zwolenników mają Żydzi tylko wśród starszej... wymierającej generacji. Nie trudno zgadnąć, co będzie, gdy ci żydowscy przyjaciele ustąpią miejsca najmłodszym rocznikom.

„Rasistowskie niebezpieczeństwo" tak długo nie zagrażało Żydom, jak długo Polacy nie zwracali uwagi na zażydzenie tej czy innej dziedziny, inaczej mówiąc, jak długo polskie społeczeństwo ten stan tolerowało, bądź nie widząc go, bądź nie dopatrując w tym dla siebie niebezpieczeństwa. Z chwilą gdy Polacy zauważyli (początkowo z wielkim zdumieniem), że ten czy inny czy zawód lekarski jest zażydzony, z tą chwilą skończyło się panowanie Żydów w tych dziedzinach. Mogli oni liczyć tylko na jedno, na to, że stopniowo Polacy zapomną o tym. Ale takie fakty, jak ostatnie „zwycięstwo" lekarzy-Żydów nie sprzyjają zapomnieniu o kwestii żydowskiej, ale wręcz przeciwnie, sprawę zaogniają! Jeśli dawniej tylko widziano liczebną przewagę żydostwa w tej dziedzinie, to po ostatnim „zwycięstwie" dostrzeżono praktyczne skutki owej liczebnej przewagi. Ostatecznie i powszechnie uświadomiono sobie, że kwestia wyznania i narodowości nie jest tylko sprawą statystyki, obojętnej dla wykonywania funkcyj zawodowych. Dostrzeżono, że żydowscy lekarze mają swe oblicze polityczne i swe żydowskie cele na widoku. A taka świadomość polskiego społeczeństwa jest katastrofą dla Żydów. Jeśli bowiem dawniej można było mówić, że niebezpieczeństwo żydowskie na odcinku lekarskim jest „endeckim wymysłem", jeśli można było twierdzić, że Żyd czy Polak, lekarz jest tylko lekarzem, to dziś po „zwycięstwie" każdy widzi, że jednak narodowcy upatrując w przewadze liczebnej żydostwa niebezpieczeństwo, mieli rację. Właśnie „zwyciężające" żydowscy lekarze potwierdzili wywody narodowców i dostarczyli przeciwko sobie ważkiego argumentu.

Nie koniec na tym. Oto parę dni przed niedzielnym zebraniem grupka „demokratycznych" lekarzy wydała odezwę i ogłosiła ją w „obywatelskiej" prasie, gdzie propaguje się polityczne hasła skrajnie lewicowe. W rezultacie jasne się stało, że jedynymi zwolennikami pozostawienia Żydów w związku są lewicowcy, a cała masa żydowskich lekarzy bez wyjątków z tymi lewicowcami współdziała — jest to potwierdzenie narodowej tezy, że każdy Żyd jest

komunizującym socjalistą, czyli jak się to dziś modnie mówi, „demokratą".

Dzięki takim i podobnym „zwycięstwom" żydostwo w oczach Polaków coraz bardziej się demaskuje, a że jego uprzywilejowana rola możliwa jest tylko w warunkach „niedostrzegalności", więc „zwycięstwa" te w praktyce oznaczają klęskę dla rozpanoszonego żydostwa, które w najlepszym razie może dziś już liczyć tylko na krótkie opóźnienie „faszystowskiej katastrofy".

Kto w Polsce szerzy demoralizację?

Cyfry wstrząsające i ohydne w swoim wyrazie

Na podstawie danych z archiwów sądowych sądów zaborczych i niepodległej Polski

Łódź, 14 września

Opublikowano ostatnio ciekawą statystykę. Nie powstała drogą urzędową, ale dzięki staraniom kilku osób, należących do kół sądowych i administracyjnych. Jednakże podane cyfry nie wyczerpują wszystkich spraw i nie obejmują wszystkich osób trudniących się nierządem, tzn. eksplotowaniem jego, handlem żywym towarem, hańbieniem dziewcząt oraz rozpowszechnianiem pornografii w każdej postaci.

Na podstawie danych z archiwów sądowych sądów zaborczych i niepodległej Polski można było zobrazować materiał z lat 1894 do 1935. Rzecz prosta, że ilość spraw do 1918 roku nie jest kompletna. Cyfry i dane są jednak mimo to wstrząsające i ohydne w swoim wyrazie.

Spraw z zakresu zgnilizny moralnej (wyliczone powyżej) wpłynęło do sądów ogółem 32.298. Z tych spraw rozpatrzono 16.465, a zawieszono lub odroczono dzięki niemożności odnalezienia sprawcy 15.833.

KTO POPIERA PROSTYTUCJĘ?

W owych sprawach rozpatrzonych skazano 123.641 osób, a według wyznania

chrześcijan	1.952
Żydów	**121.689**

Ilość przestępców Żydów dobitnie wskazuje na moralność judejską. Zresztą czegóż innego spodziewać się można od tych, których religia uważa **trzyletnie dziewczynki za zdolne do życia płciowego!!**

Wracajmy jednak do statystyki.

Ciekawym niewątpliwie będzie, **kto popierał nierząd.**

Według zawodów:

właściciele domów, hoteli, zajazdów, karczem	2.885
dzierżawcy większych i mniejszych lokali	9.702
kupcy, pośrednicy, agenci handl.	8.221
administratorzy domów, dorożkarze, kelnerzy, fryzjerzy, fordanserzy, właśc. autobusów	19.177
zajęcie nieustalone („niebieskie ptaki")	81.704

Cyfry te są przerażające. I dodajmy, iluż sprawców nie zostało odnalezionych, ile spraw nie doszło do władz, zduszonych w zarodku.

KTO HAŃBI DZIEWCZĘTA?

W ciągu ostatnich lat 16 prowadzono nieoficjalne badania na terenie Warszawy i województw centralnych wśród kobiet lekkich obyczajów.

Objęto badaniami 583 chrześcijanki i 102 Żydówki zarejestrowane.

W wypadku zgwałcenia chrześcijanki i wskazania jej drogi do nierządu sprawcami byli:

Żydzi	**w 491 wypadkach**
chrześcijanie	w 52 wypadkach

W 40 wypadkach przynależności rasowej nie można było stwierdzić.

Tego nie sposób komentować bez wstrętu.

PORNOGRAFIA

Wiemy, że cała Polska zalana jest pornograficznymi wydawnictwami, fofotografiami itd. Poszukiwania prywatne za nakładcami wykryły, że wśród nakładców było:

Żydów i wychrztów	48
aryjczyków	5
niewiadomej rasy	4

Więcej ujawniono kolporterów. Pociągnięto do odpowiedzialności 1.076 roznosicieli i sprzedawców a w tym:

Żydów i wychrztów	744
aryjczyków	207
nieustalonej rasy	125

Dodajmy, że wśród 207 chrześcijańskich kolporterów 181 było agentami Żydów nakładców.

Te wydawnictwa pornograficzne były rozpowszechniane i w szkołach. Skazano za te przestępstwo 396 Żydów i 15 chrześcijan.

Pornografia szerzy się poza tym z powodzeniem także ze sceny. W ostatnich latach ustalono 91 wypadków wybitnie sprośnych „występków" artystycznych (!?!). Autorami tych utworów w 89 wypadkach byli Żydzi.

Oto posiew talmudowców. Tak w praktyce wygląda owa osławiona „moralność" żydowska, ich głęboka „etyka"!

Brud i zgnilizna! XX

Szyb gazowy w Kałuskim zamknięty

40 m sześciennych gazu na minutę — 71 atmosfer ciśnienia

Stanisławów, 14. 9. Nowo wywiercony szyb gazowy w kałuskim, między Ugersthalem a Kałuszem, o czym donosiliśmy już w relacji telefonicznej, został dnia 12 bm. rano zamknięty głowicą i oddany do eksploatacji.

W szybie owym gaz wydobywał się w ilości 400 m³ na minutę, a obecnie ciśnienie na głowicy wynosi 71 atmosfer. Dowiercenie to potwierdza przypuszczenia, że złoża gazowe w kałuskim ciągną się na dużej przestrzeni i są bardzo bogate.

Pierwszy szyb gazowy Tesp'u na kopalni Adam, czynny był wprawdzie już od roku, ale dostarczał tylko 15 m³ gazu na minutę i pokrywał jedynie połowę zapotrzebowania kopalni Tesp'u w Kałuszu. Teraz przy tak dużej wydajności nowego szybu pozostanie nadwyżka gazu, która może być rurociągami rozprowadzona do Kałusza i Stanisławowa przyczyniając się wybitnie do uprzemysłowienia tej połaci kraju. (sc)

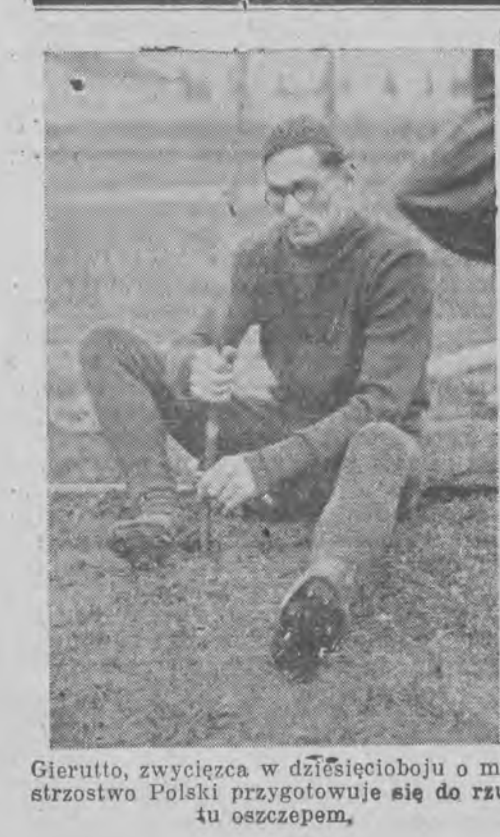
Wicestarosta Konecki oskarżony o nadużycia

Rozprawa odbędzie się z końcem września w Równem

Końskie, 14. 9. W dniu 27 września rozpocznie się w rówieńskim Sądzie Okręgowym wielki proces o nadużycia. Na ławie oskarżonych zasiądą: b. starosta dubieński Jerzy Bońkowicz, Sifauer, wicestarosta **Marian Klemowicz** oraz dwaj urzędnicy tegoż starostwa, Czesław Badowski i Konstanty Budziejewski. Rozprawie, która potrwa 6 do 7 dni, przewodniczyć będzie prezes Sądu Okręgowego w Równem, Gajewski.

Wicestarosta Klemowicz został niedawno przeniesiony z Dubna do województwa kieleckiego. Proces ten wywołał na Wołyniu wielką sensację.

Otóż p. wicestarosta Marian Klemowicz oskarżony o nadużycia wraz z swoim zwierzchnikiem urzęduje od kilku tygodni w Końskich. Powiat konecki dziwnie nie ma szczęścia do wicestarostów. B. wicestarosta Lewiński, patentowany wróg Stron. Narodowego miał ciągle procesy o nieplacenie komornego, jego następca p. Łukomski został nagle z niewiadomych powodów zwolniony, a obecny p. Klemowicz oskarżony jest o wielkie nadużycia. P. Klemowicz wicestarosta Konecki mimo postawienia go przez prokuratora w stan oskarżenia nie jest zawieszony w urzędowaniu. (b)



Gierutto, zwycięzca w dziesięcioboju o mistrzostwo Polski przygotowuje **się do rzutu oszczepem.**

Nielegalne wydawnictwa

Wilno. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły w ciągu ostatnich dni szczegółową rewizję w bibliotece i archiwum Litewskiego Tow. Oświaty „Rytas", w wyniku czego skonfiskowano cały szereg wydawnictw i książek, pozbawionych w Polsce debitu.

Socjaliści piotrkowscy czczą Jom Kipur

Piotrków, 14. 9. Na dzień 14 bm. wyznaczone było posiedzenie Rady Miejskiej w Piotrkowie. Na posiedzeniu tym Rada miała omówić przyjęcie dotacji Funduszu Pracy na prowadzenie robót publicznych oraz przyjęcie bezzwrotnej pożyczki, przeznaczonej na pomiary miasta.

Wezwania już były rozesłane, gdy tymczasem zarząd „czerwonego" Magistratu piotrkowskiego przypomniał sobie, że w dniu tym przypada święto żydowskie „Jom Kipur". Bez namysłu więc władze miejskie przesunęły termin zebrania na inny dzień, ażeby tylko nie gwałcić żydowskiego święta.

Nadmienić należy, że na 42 radnych miasta Piotrkowa jest tylko pięciu Żydów, ale, jak widać z powyższego, tych pięciu Żydów dla socjalistycznej większości więcej znaczy, jak pozostała polska opozycja.

W fakcie tym nie widzimy zresztą nic dziwnego, bowiem rzeczą wiadomą już powszechnie, że socjaliści tak tańczą jak im Żydzi zagrają.

Echa katastrofy kolejowej w Wieluniu

Wieluń, 14. 9. W poniedziałek, dnia 13 bm., w godzinach rannych zwłoki śp. Władysława Antoniewicza, który zginął w czasie zderzenia się pociągów, przeniesiono na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz w Wieluniu. Śp. Władysław Antoniewicz osierocił dwoje nieletnich dzieci. Od kilnastu lat śp. Antoniewicz był nadzorcą technicznym Urzędu Pocztowego w Wieluniu. Krytycznego dnia był służbowo delegowany do Bolesława.

Zabity podczas tej samej katastrofy kolejowej kierownik pociągu towarowego nr 6.085, śp. Garndurski osierocił czworo dzieci. Pogrzeb jego odbędzie się w Ostrowie Wlkp.

Według obiegających pogłosek, winę za katastrofę ponosi maszynista pociągu nr 6085, Fizyta Jan, który mając zamknięty tor, wjechał na pociąg nr 6090 stojący koło wieży ciśnień.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

W dniu 9 września 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 579, 5.595, 13.876, 14.873, 24.401, 37.003, 39.222 — we wszystkich 10 seriach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89, poz. 694). Wylosowane bony wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

Giełdy zbożowe

Poznań, 14. 9. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies 75 tonn par. Poznań	21,25

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe zdatne do przemiału	22,25— 22,50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	30,00— 30,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23,00— 24,00
Jęczmień 673—678 g/l.	19,75— 20,25
Jęczmień 700—717 g/l.	20,75— 21,00
Usposobienie spokojne.	
Owies	20,25— 21,00
Usposobienie stałe.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32,25— 33,25
Mąka żytnia gat. 0-65%	30,75— 31,75
Mąka żytnia gat. II 50-65%	23,75— 24,75
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	50,00— 50,50
Mąka pszenna gat. I 0-50%	46,00— 46,50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	44.00— 44,50
Mąka pszenna gat. II 30-65%	41,00— 41.50
Mąka pszenna gat. II-A 50-65%	37,00— 37,50
Mąka pszenna gat. III 65-70%	35,00— 35.50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15,50— 16,25
Otręby pszenne grube stand.	17,00— 17,25
Otręby pszenne średnie stand.	16,00— 16,25
Otręby jęczmienne	15 50— 16.50
Rzepak zimowy	54,00— 56,00
Siemię lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	38 00— 40.00
Groch Wiktoria	23.00— 24.50
Groch Folgera	22 00— 23.50
Mak niebieski	77.00— 80.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	20
Makuch lniany w taflach	23,75— 24,00
Makuch rzepak. w taflach	20.50— 20,75
Makuch słon. w taflach 42—43%	25 25— 26.00
Śrut Soja	25,00— 26,00
Słoma pszenna luzem	4,95— 5.20
„ pszenna prasowana	5,45— 5,70
„ żytnia luzem	5,30— 5,55
„ żytnia prasowana	6,05— 6,30
„ owsiana luzem	5,35— 5.60
„ owsiana prasowana	5.85— 6.10
„ jęczmienna luzem	5.05— 5.30
„ jęczmienna prasowana	5,55— 5,80
Siano zwykłe luzem	7,85— 8.35
„ zwykłe prasowane	8.50— 9.00
„ nadnoteckie luzem	8.95— 9.45
„ nadnoteckie prasowane	9,95— 10.45

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót: 5722,4 tonn, w tym żyta 769 tonn, pszenicy 97 tonn, jęczmienia 315 tonn, owsa 135 tonn.

Gawędy wojskowe

Nasz szef

Nasz szef był to człowiek wyjątkowy, groźny i nieprzystępny, gdzie spojrzał, tam zaraz guzik urywał się od bluzy i podszewka akurat wtedy jakby na złość wyłaziła na wierzch.

— Cóż wy Wojdala, wybieracie się na odpust?

— Dlaczego, panie szefie?

— Bo wyglądacie jak żebrak, guziki pourywane, a w mundurze dziury.

Biedny Wojdala oglądał się na wszystkie strony i z przerażeniem spostrzegał, dopiero teraz defekty w swym umundurowaniu, a szef złościł się i od „łajzów" wymyślał, bo do czego to podobne, chłop jak „świca" a obdartus, że skaranie boskie.

Szef mimo że miał groźną minę, to jednak serce miał dobre, choć otoczone kolczastym drutem i trudno było się do niego dostać.

Raz żołnierz czyścił okno na którymś tam piętrze, wychylił się za bardzo, szef to spostrzegł i ryknął, aż zatrzęsły się koszary:

— Złaźcie z tego preparatu okna, bo spadniecie, giyry sobie połamiecie i na mustrze będziecie łazili o kulach.

— Nic mi się nie stanie, panie szefie, trzymam się mocno — odparł śmiejąc się żołnierz.

— Złaź bracie natychmiast, bo ja cię zesadzę, a jak ja cię zesadzę, to cię łapiduchy z izby chorych podnieść będą musieli.

— Nie jest tak źle, panie szefie, — uśmiechnął się żołnierz.

Taka poufałość dotknęła szefa do żywego, zrobił „marsa", zgrzytnął zębami i ostro krzyknął:

— Co wy się do mnie odnosicie z taką ignorią, nie wicie, że to cuchnie ignorancją? Chcecie defakto w mamrze posiedzieć, do stu piorunów, to jest niesupordyancja i sensacja, aby taki ciura jak wy szefa po łopatce klepał.

Nakrzyczał się szef, nakrzyczał, a potem przestraszonemu śmiałkowi z głębi serca radził, aby natychmiast uchodził gdzie pieprz rośnie, bo jak nie, to go ześle na „wyspę Sahara".

Żołnierz nie wiedział, gdzie pieprz sieją, ani gdzie jest ta „wyspa" Sahara, więc umykał w bezpieczne schronienie do koszar. (Kelly)

Ile zebrano na bezrobotnych

Warszawa. (Tel. wł.) Naczelny Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, iż w ciągu pięciomiesięcznej zbiórki uzyskano 28 i pół miliona złotych gotówką oraz 8 i pół miliona złotych w artykułach żywnościowych, odzieży ip. (w)

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Wicepremier inż. Kwiatkowski wraca z urlopu w dniu 18 bm. Wobec tego, iż po tym terminie cały rząd pełnić już będzie swe obowiązki, rozpoczną się prace nad przygotowaniem materiału do sesji budżetowej Sejmu i Senatu. (w)

Skon superintendenta Barczewskiego

Toruń. (Tel. wł.) W Brodnicy zmarł superintendent Ernest Barczewski, zniemczony Mazur, znany przewódca niemieckiej mniejszości w Działdowie i okolicy. Superintendent Barczewski był swego czasu posłem, a następnie senatorem. Przeżył lat 76.

Sztandar podchor. lotn. w Dęblinie

Warszawa. (Tel. wł.) Szkoła podchorążych lotnictwa w Dęblinie otrzymała od Prezydenta R. P. nowy sztandar, na którym z jednej strony widnieje wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, z drugiej zaś krzyże kawalerskie oraz herby Grudziądza i Dęblina. (w)

Dla dobra służby

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas ubiegłych wakacyj przeniesiono dla dobra służby około stu nauczycieli szkół powszechnych z terenu jednego powiatu na drugi. Przeniesionym na podstawie art. 51 pragmatyki służbowej władze szkolne nie ujawniły przyczyn przeniesienia. (w)

Fałszowanie oliwy

Warszawa. (Tel. wł.) Na rynku warszawskim stwierdzono nadużycia przy rozlewaniu oliwy z beczek do butelek. Oszuści wlewali do oliwy olej i rycynę. Oszukańczym tym procederem zajmowali się przeważnie Żydzi, którzy dostarczali spreparowaną w ten sposób oliwę nie tylko do sklepów stołecznych, ale i prowincjonalnych w całej Polsce. (w)

Zjazd inżynierów

Lwów. (Tel. wł.) Obrady pierwszego polskiego kongresu inżynierów odbywają się w ten sposób, że poszczególni prelegenci nie czytają całych referatów, lecz podają tylko myśli przewodnie, na podstawie których toczy się następnie dyskusja.

Obradują następujące sekcje: zagadnień ogólnych, planowania gospodarczego, podstawowych urządzeń gospodarczych, budownictwa i osiedli, podstawowych surowców i tworzyw, oraz zagadnień różnych.

Pragmatyka pracowników samorządowych

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek odbyło się posiedzenie prezydium rady naczelnej Związku Pracowników Samorządowych, na którym ponownie rozważono stanowisko pracowników samorządowych wobec projektów ustaw dotyczących uregulowania stosunków służbowych, płac i emerytur pracowników samorządowych. Pracownicy samorządowi będą konferowali na ten temat z ministrem spraw wewnętrznych, opracowującym obecnie nowe ustawy dotyczące samorządu.

Przez dach i sufit do kasy

Warszawa. (Tel. wł.) Nieznani złoczyńcy włamali się do miejskich zakładów mleczarskich „Agril" przy ul. Grzybowskiej 61. Złodzieje wybili otwór w dachu i suficie, po czym po lince dostali się do lokalu biura zarządu. W gabinecie dyrektora, posiłkując się rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej 7.300 złotych gotówki. Następnie włamywacze zbiegli tą samą drogą, nie pozostawiając żadnych śladów. Kasa była ubezpieczona od kradzieży. (w)

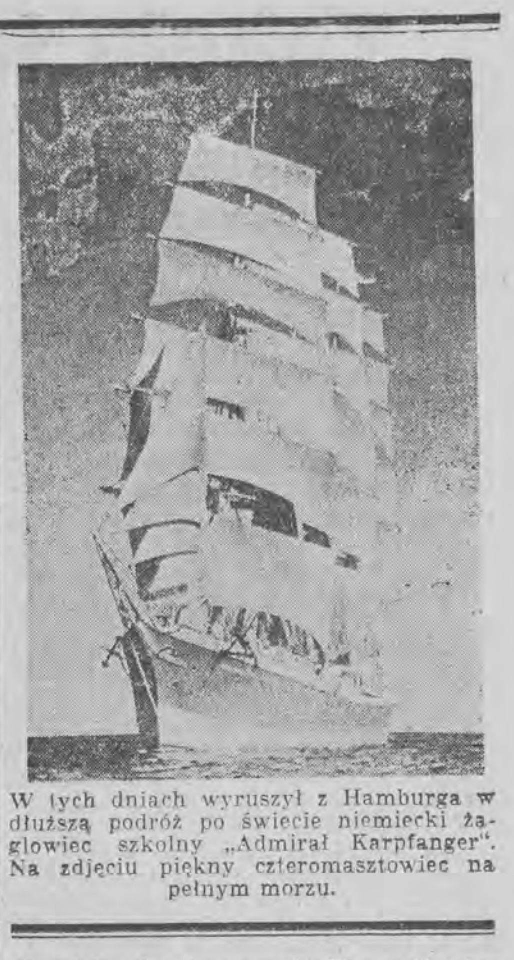
Osławiona rodzina Kantorów przed sądem

Echa przychwycenia występnej szajki przemytników

Katowice. (AJS) Na poniedziałek 13 bm. wyznaczono przed Sądem Okręgowym w Katowicach termin sensacyjnej rozprawy w olbrzymiej aferze przemytniczej rodziny Kantorów, która posługując się własnym samochodem „Buick" ze specjalnie wybudowaną dużą skrytką przemycała z Niemiec wielkie ilości sacharyny, kamieni zapałowych i zapalniczek.

Przemyt ten połączony był z przestępstwem dewizowym i to zarówno w stosunku do Polski, jak i Niemiec. Jak ustalono bowiem Kantor przy pomocy swej szajki przemycał do Niemiec banknoty BM dla głównego hurtownika przemytu Karmańskiego w Bytomiu i innych. W machinacjach swoich Kantor posługiwał się sfałszowaną kartą cyrkulacyjną i samochodową.

Melina przemytnicza mieściła się w Katowicach u zamężnej córki Kantora, Ryfki Ersenbaum. Zgodnie ze starą taktyką dla odwleczenia rozprawy nie stawił się na termin jeden z oskarżonych, wobec czego rozprawę odroczono. Działalność oskarżonych wyrządziła Skarbowi Państwa olbrzymie szkody.



W tych dniach wyruszył z Hamburga w dłuższą podróż po świecie niemiecki żaglowiec szkolny „Admirał Karpfanger". Na zdjęciu piękny czteromasztowiec na pełnym morzu.

Echa wypadków małopolskich

Dalsze procesy i aresztowania ukrywających się prowodyrów

Rzeszów. (PAT) Przed Sądem Grodzkim toczyły się dwie rozprawy o strajk rolny w powiecie rzeszowskim. W pierwszej rozprawie na ławie oskarżonych zasiedli prezes koła Str. Lud. w Babicy Aleksander Pasternak i członek zarządu tego koła Józef Pasternak, którym akt oskarżenia zarzucił, iż podczas strajku rolnego, a w szczególności w dniu 20 ub. m. jako członkowie bojówki strajkujących, na przystanku kolejowym w Babicy i na drodze publicznej bezprawnie przemocą i groźbą zmuszali osoby udające się na targ z artykułami żywnościowymi do Rzeszowa do zaniechań tego zamiaru. Oskarżeni do winy się nie poczuwają, przesłuchani jednak posterunkowi policji z całą stanowczością potwierdzają oskarżenie. Z powodu niejawienia się na rozprawę poszkodowanych, proces odroczono.

W drugiej rozprawie stanęło przed sądem 9 oskarżonych z prezesem koła Str. Lud. w Miłocinie na czele. Akt oskarżenia zarzucił wszystkim sformowanie bojówki, która na drodze publicznej do Rzeszowa zatrzymywała w dniu 20 ub. m. wszystkich udających się na targ i groźbą zmuszała do zawracania. Przesłuchani w charakterze świadków poszkodowani potwierdzili w całej rozciągłości oskarżenie. Na wniosek rzecznika prokuratury rozprawę odroczono celem powołania na świadków posterunkowych, którzy rozpędzili bojówkę.

Buczacz. (PAT) W powiecie buczackim przeprowadzają organa policji dalsze aresztowania winnych ostatnich zajść, którzy w wielu wypadkach ukrywają się przed władzami w okolicznych lasach. Policja aresztowała czterech tzw. „kosynierów", którzy w grupie kilkuset osób, uzbrojonych w kosy osadzone na sztorc, spieszyli na pomoc strajkującym. Aresztowanych odstawiono do Sądu Okręgowego w Czortkowie.



We wtorek przed południem odbył się w Poznaniu pogrzeb śp. Franciszka Pinczaka, st. post. Policji Państwowej, który padł od kuli w chwili spełniania swego obowiązku służbowego. W pochodzie żałobnym, poprzedzanym orkiestrą wojskową oraz plutonem honorowym policji pod bronią, wzięły udział olbrzymie rzesze miejscowego społeczeństwa.

Nowa afera oszukańcza na Śląsku

Jak to Żyd Ewald Karmeiński przemycał towary do Polski, a w Polsce... cieszył się ogólnym szacunkiem poważnego eksportera — Centrala przemytników mieściła się w mieszkaniu naczelnika urzędu celnego

Katowice. (AJS) Donosiliśmy już pokrótce o wykryciu przez Inspektora Okręgowej Ochrony Skarbowej w Katowicach nowej wielkiej afery dewizowo - podatkowej na Śląsku. Szczegóły jej są naprawdę zarówno niewiarygodne, jak i rewelacyjne.

Od szeregu lat prowadzi w Bytomiu biuro transportowe połączone z magazynem „eksportowym" przeznaczonych na przemyt do Polski kamieni zapalowych, zapalniczek, sacharyny itp. znany z rozlicznych afer przemytniczych Ewald Karmeiński, Żyd, pochodzący z Polski, a obecnie całkowicie „przemianowany" na Niemca. Karmeiński i dla oddawanych usług „eksportowych" tolerowany przez obecny reżym w Niemczech. Ścigany przez władze polskie Karmeiński, na którego konto musi pójść około 1/3 ujawnianego w Polsce przemytu, oskarżony zaocznie w kilku sprawach o milionowe afery, zdobył się na tyle bezczelności, że przybył do Lublińca, gdzie wynajął sobie pokój na biuro w mieszkaniu naczelnika urzędu celnego w Lublińcu p. Pyki i tam prowadził swoje konszachty z przemytnikami i różnymi kupcami.

Karmeiński bowiem, któremu widocznie nie wystarczą robienie majątku na przemycie do Polski, chciał u nas robić także „uczciwe" interesy. W tym celu przy poparciu miejscowych kupców, zorganizował na wielką skalę eksport jagód do Niemiec, scentralizowany w Lublińcu. Eksport ten był niesłychanie rentowny, bowiem Karmeiński i Spółka, do której należał również jeden z największych obszarników niemieckich na polskim Śląsku, hr. Ballestraema, stale przebywający w Niemczech, prowadzili go z pominięciem wszelkich świadczeń na rzecz Skarbu. Świadectwo przemysłowe, podatek obrotowy i dochodowy ze specjalnym nastawieniem na przemyt dewiz z Polski. Karmeiński i Spółka nie ograniczali się tylko do handlu jagodami, ale także handlowali koszami, drzewem itp.

Karmeiński dla ułatwienia sobie operacji finansowych na terenie powiatu lublinieckiego nie tylko, że miał swą siedzibę, ale także założył sobie konto w miejscowej KKO. Niewłaściwa polityka kredytowa tej instytucji, która jak stwierdzono urzędowo bezprawnie stawiała do dyspozycji Karmeińskiego znaczne sumy, przyczyniła się w części do umożliwienia dokonania przestępstw dewizowych przez tę szajkę. W dochodzeniu organa Kontroli Skarbowej, ustaliły, że Karmeiński który czuł się w Lublińcu jak u siebie w domu, fałszując rachunki i przekazy wywiózł za granicę przeszło 200.000 złotych. Niewiele brakowało, aby Karmeiński, największy organizator przemytu do Polski, stał się jednym z głównych eksporterów z Polski.

Kres temu położyła niespodziewana rewizja Kontroli Skarbowej w Lublińcu. Karmeiński zdołał wprawdzie w ostatniej chwili zbiec do Bytomia, jednak jego księgi handlowe zdołano dostać.

Rzecz szczególna, że księgi te i różne dowody „niekoszerne" znajdowały się nie tylko w jego odnajętym u p. naczelnika Pyki biurze, ale także i w prywatnym mieszkaniu p. naczelnika miejscowego urzędu celnego Pyki. Z ksiąg tych wynika, że p. Pyka pozostawał w kontakcie z Karmeińskim, bowiem pewne pozycje wyraźnie wskazują, że otrzymał od niego tytułem „zwrotu" kilkanaście tysięcy złotych. Cały zebrany materiał został przekazany przez Kontrolę Skarbową władzom sądowym w Tarnowskich Górach, które obecnie prowadzą dalsze śledztwo. Można mieć nadzieję, że ujawni ono całokształt afery, a więc m. in. i to w jaki sposób p. Karmeiński mógł bezkarnie przebywać w Lublińcu oraz w jaki sposób otrzymywał przez Izbę Handlową zaświadczenia eksportowe oraz wyświetli dokładnie rolę p. Pyki, który jeszcze nadal piastuje swe stanowisko urzędowe.

Zjazd Stronnictwa Narodowego w Gostyniu

Gostyń, 14. 9. W ubiegłą niedzielę odbył się w Gostyniu zjazd Str. Narodowego. Całe miasto było udekorowane narodowymi sztandarami i girlandami. Po mszy św. w ogrodzie „Strzelnicy" odbył się wiec przy udziale ponad 2.000 osób. Przemawiali pp. Hejmowicz, dr Wróbel i Czyż. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Nieuczciwy sprzedawca

Łódź, 14. 9. Na ławie oskarżonych zasiadł w dniu wczorajszym 28-letni Antoni Zagalski, były sprzedawca Spółdzielni Spożywców w Głownie.

W styczniu 1936 r. stwierdzono niedobory w sumie 1.036 zł. Ponieważ Zagalski oświadczył, iż nie sprawdzał dokładnie ksiąg i niedobór mógł powstać z wad w księgowaniu, pozostawiono go na stanowisku. Po trzech miesiącach stwierdzono dalsze niedobory na 2.260 złotych, a gdy rozpoczęto kontrolę, ujawniono jeszcze brak 1.500 zł, tak że w sumie niedobory wyniosły 4.800 zł. Zagalskiego usunięto z pracy i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy skazał Antoniego Zagalskiego na półtora roku więzienia.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 33011 126440

5.000 zł.: 11858 81254 82287 104977

2.000 zł.: 8538 9746 20624 47482 52150 61914 72555 110558 124125 122418 134016 182342 180918

1.000 zł.: 39911 50390 54358 58640 61224 64228 82836 85957 139396 173108 177292 181544 38211

Wygrane po 200 zł.

29 111 222 45 72 328 55 595 620 716 21 97 824 90 992 1049 224 98 729 49 82 855 950 2027 378 649 824 42 937 3063 309 18 436 507 17 24 684 4041 39 155 479 565 733 5118 415 573 78 648 827 6127 204 303 438 86 538 644 734 872 7139 457 68 582 824 8155 69 200 85 372 97 412 507 44 666 9041 144 336 529 657 856 917

10012 372 78 417 55 567 87 691 710 856 918 84 11180 666 801 15 12156 271 537 617 55 955 76 13111 406 22 69 72 504 85 609 812 37 74 908 87 14049 94 254 330 54 79 431 96 592 605 19 849 15049 205 17 90 432 63 66 72 86 518 57 606 88 933 16058 79 196 327 30 47 54 432 45 61 625 990 17017 234 557 64 663 945 48 86 96 18010 54 67 186 288 410 96 667 92 828 34 48 60 19117 84 300 69 82 412 564 604 808 903 54 59 93

20030 34 347 56 59 698 725 89 881 945 21011 41 296 306 70 431 34 520 789 874 81 920 22123 252 62 369 91 544 66 693 784 824 23361 463 613 903 24016 116 37 570 89 683 708 62 840 25093 289 327 467 701 20 83 804 61 982 26008 21 121 27 250 57 344 653 870 83 972 27246 97 325 454 511 616 778 93 28045 262 399 467 512 76 91 795 976 29359 578 531 61 661 70 751 874 947

30004 136 281 622 77 825 88 963 31138 313 59 693 706 28 85 821 985 32110 31 45 245 937 33126 218 685 916 31 34030 173 248 305 401 3 35 700 884 964 35063 75 291 305 49 875 36012 322 502 92 621 757 95 882 994 7092 269 422 32 75 514

38355 467 95 596 625 47 86 718 800 42 9 90 947 39021 115 29 466 606 37 80 774 40051 109 513 45 68 95 776 813 946 41000 35 82 195 229 327 439 753 827 42083 110 81 239 324 85 405 6 38 728 30 964 43055 86 95 202 38 48 72 397 443 593 617 42 67 87 702 77 999 44028 169 470 89 506 59 626 94 765 807 39 45057 64 250 74 434 504 631 89 767 866 8 46310 483 502 48 602 718 835 942 47139 48 257 66 491 529 670 965 48000 146 98 314 550 88 739 824 49056 145 451 506 684 703 16 77 85 923 82 50151 260 456 547 606 20 51107 18 65 237 724 95 849 52007 11 22 116 77 330 437 42 549 607 791 960 53427 62 571 91 611 80 758 54008 181 392 465 551 771 83 55128 413 71 509 884 950 5600 120 254 353 450 775 852 71 57074 258 82 360 540 70 87 621 896 58114 83 429 569 620 820 945 59016 245 428 30 699 741 899 991 60195 397 8 419 94726 926 61413 6 82 656 64 722 808 998 62157 82 254 68 481 592 633 61901 63008 41 241 325 47 86 429 595 828 904 64032 74 96 113

227 42 73 300 14 25 72 565 824 52 929 50 65006 33 299 304 59 438 60 809 14 6 29 66066 95 165 274 319 77 701 7 41 848 83 975 67220 79 340 638 726 958 68097 177 254 368 610 27 30 814 927 69169 211 52 431 547 53 64 607 51 83 864 99 70005 23 131 90 284 316 59 75 98 424 49 71136 96 234 95 6 386 418 759 821 44 72071 272 332 464 648 723 67 835 73018 169 71 95 208 13 46 443 5 671 852 990 74008 55 107 48 243 568 814 937 75201 336 664 974

76064 206 660 792 861 77073 189 267 350 564 605 782 987 78046 79 240 547 862 3 931 79238 57 64 552 77 689 887 80091 191 285 510 649 77 791 909 79 80091 191 286 510 649 77 791 909 79 81054 259 438 680 82127 524 71 675 886 932 74 83166 248 19 93 348 32 53 69 429 35 62 994 84034 390 85 471 29 831 967 85139 72 280 369 529 66 658 765 957 86077 105 16 49 294 95 97 376 525 67 737 66 87046 197 258 482 660 763 73 74 834 958 88193 97 415 587 713 842 89050 124 346 489 555 660 70 951 90222 328 4042 97 597 644 735 809 991 91177 45 241 31 325 610 89 875 936 43 92025 210 29 394 530 907 93170 269 837 74 94116 350 58 463 735 808 967 95001 216 754 99 561 98 910 14 42 96000 11 351 440 59 684 810 97047 74 87 124 28 638 747 896 98093 94 143 680 98 778 882 922 99044 108 4 483 717 926 100098 260 506 30 51 644 764 865 101076 145 67 499 530 73 91 668 843 57 911 102208 324 441 741 48 961 103499 56 69 639 67 752 812 82 920 43 34 57 104001 182 253 305 79 852 927 63 105136 381 465 522 654 874 97 106290 346 48 490 545 836 983 107070 10 22 205 94 322 55 567 714 805 961 108002 154 623 34 60 464 90 510 889 109090 322 437 41 50 756 946 110037 74 150 89 357 75 533 724 68 11985 112019 63 171 226 552 113227 42 51 75 505 645 750 848 60

114006 19 154 63 236 576 641 115025 184 273 97 418 58 672 99 873 930 116168 395 559 93 96 614 726 814 996 117040 71 108 24 229 31 85 696 118020 69 369 400 886 946 119021 60 115 34 44 74 512 14 634 813 995 120026 566 709 23 916 92 121044 188 290 122073 78 347 501 771 123064 306 98 456 73 94 561 705 857 124158 92 228 93 392 517 33 83 717 836 98 910 88 125040 230 302 5 93 420 554 605 39 734 935 126045 641 702 54 864 985 127147 210 500 681 713 858 128014 110 91 305 94 403 17 129123 42 94 210 544 718 826 75 130082 11 431 204 376 78 507 36 98 882 131045 63 315 32 711 976 132080 367 489 565 831 64 99 901 133008 118 77 272 337 478 505 61 757 826 134059 159 62 67 205 72 308 95 523 29 673 78 736 135054 479 843 89 717 63 827 136035 134 82 233 310 416 17 506 61 604 918 137205 45 95 413 520 710 843 138071 80 227 64 70 309 558 658 773 909 139140 328 62 705 904 64 140007 21 29 163 68 347 81 406 594 720 97 843 91 904 141092 190 526 722 801 77 142035 73 93 284 99 308 596 653 837 40 901 43 62 143082 628 824 31 945 144136 72 293 490 579 618 23 72 703 910 145311 533 97 642 718 933 146197 270 91 409 89 652 768 147062 228 82 319 479 581 728 148145 375 629 75 709 15 56 61 876 149087 346 74 478 537 605 954 92 150137 95 225 500 717 151151 372 405 527 735 97 824

152154 212 320 651 796 846 153212 22 28 60 313 98 759 90 810 90 154088 459 519 27 744 91 975 155093 115 63 326 50 92 532 626 714 823 49 934 37 156064 244 434 564 971 157009 124 52 264 49 797 821 76 916 77 158265 377 96 431 640 702 916 159001 2 80 159 200 400 701 819 16003 36 79 287 425 26 35 65 938 161234 56 360 402 744 162039 371 401 640 49 785 892 163012 21 80 116 60 300 593 820 85 948 164086 267 353 64 584 764 816 933 165021 51 133 493 633 785 95 99 811 41 908 166085 120 29 953 71 167130 260 480 583 601 66 937 84 1680 052 24 54 82 370 589 90 707 55 876 900 38 169029 43 115 384 412 603 736 75 170181 207 73 88 310 64 558 761 86 802 17 31 50 963 171037 59 61 146 54 219 365 92 627 172017 63 89 369 441 616 765 805 931 173089 87 162 274 522 29 804 910 68 174052 207 445 629 44 904 175180 416 589 763 176132 252 60 488 557 812 928 58 177267 95 315 525 915 37 54 76 178310 16 52 895 179183 223 90 315 180043 352 626 734 855 924 181049 208 579 98 617 56 182172 291 784 879 183630 55 701 17 22 817 985 184082 161 286 366 449 60 64 569 97 637 778 871 185115 267 464 86 536 692 723 801 79 78 914 50 74 92 186166 95 250 302 25 449 546 69 637 66 744 78 850 992 187149 95 269 80 790 890 188054 73 149 393 607 855 66 915 56 189084 490 652 93 866

190076 89 224 321 62 460 529 50 687 703 15 832 55 952 191014 55 138 359 446 764 820 76 93 982 192132 339 42 466 72 500 623 41 193208 709 94 818 56 194120 44 213 89 449 53 536 773 74 960 80

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

110 337 47 434 616 1121 352 72 740 853 2332 589 772 998 3115 239 53 474 670 4051 146 260 480 879 5145 17 713 16 901 9 6599 609 91 7321 916 8562 661 80 973 9161 238 76 821 10143 577 689 884 11092 118 22 607 12333 923 39 13636 859 948 14060 101 371 606 59 15266 538 615 860 16071 45 346 67 516 26 626 17658 18477 84 85 977 19357 483 623

20281 542 743 858 901 73 21217 508 74 708 996 22236 342 638 23015 78 299 582 666 722 48 921 97 24385 89 415 988 25351 923 26212 374 658 763 96 888 27162 434 608 931 28042 221 563 29058 443 510 30039 241 95 306 50 96 703 50 876 31013 235 330 591 804 32046 240 301 75 457 642 33732 819 57 965 34015 402 518 35036 167 220 354 572 877 908 36618 738 915 37079 175 99 290 382 467 581 38007 154 287 666 951 39581 832 63 40117 264 356 437 695 742 957 41347 407 18 559 643 52 737 831 42018 216 78 451 677 43081 339 44084 132 418 808 903 45253 46165 271 351 87 505 704 631 801 913 47088 64 92 493 48391 784 803 49085

50559 885 953 51218 32 79 560 618 806 45 75 52115 346 59 563 694 817 92 922 23 53359 636 68 835 43 54098 170 55331 44 56008 57 652 57059 84 111 21 584 646 58050 177 214 319 991 59259 554 995 60225 711 27 92 912 13 98 62265 505 881 941 80 63025 178 364 541 90 706 11 858 64171 212 508 993 65360 647 66511 631 703 5 855 67121 57 358 618 22 32 61 68779 950 69581 85 888 977 70049 57 101 58 61 348 77 463 92 667 838 925 71189 247 308 589 721 72087 95 259 318 609 785 73452 79 604 726 41 74283 534 91 75094 296 396 605 14 76094 371 95 454 77003 78 186 213 344 426 668 720 26 74 960 78073 375 979 79205 310 608 80027 130 885 81009 167 358 433 777 876 82157 206 383 454 65 998 83181 283 650 721 84236 508 717 19 828 929 85067

250 320 86503 22 892 87119 65 83 259 700 29 838 41 88093 236 519 89494 671 802 996 90157 78 363 77 439 574 665 91431 58 678 85 840 44 92471 509 89 670 91 867 92 915 93176 252 918 94046 394 554 713 26 74 95014 200 9 471 92 588 890 907 71 6029 122 558 97051 108 81 220 620 98080 281 361 76 801 27 993 99389 448 563 604 976

100578 614 60 101313 694 102343 356 454 823 103189 539 714 886 104056 665 770 842 105225 89 470 106 153 61 71 375 420 699 726 107048 111 293 388 622 108113 252 459 809 56 74 109224 464 11065 111365 508 85 618 70 112152 375 551 760 77 857 113118 804 13 114007 295 454 527 902 115408 707 87 116100 264 520 606 710 117383 949 79 940 98 118186 119326 509 60 787 120065 105 217 32 307 53 443 513 613 705 891 121125 296 517 986 122119 27 90 866 123099 108 890 124149 270 445 125252 95 126523 91 723 85 883 127256 615 95 128612 65 776 129054

130080 588 849 131222 626 132061 359 133880 925 134471 556 135487 602 35 767 136095 468 137085 183 227 400 801 971 138069 139412 14 49 140188 92 201 738 77 828 65 141461 641 54 716 884 143467 672 923 144019 169 484 766 936 145288 632 788 816 75 146006 124 62 261 595 828 147014 79 89 523 772 888 916 148090 250 695 149116 219 93 397 839 923

150369 96 562 605 151233 152589 589 764 153087 102 302 429 39 70 154034 42 429 515 65 616 155049 88 117 477 945 87 88 156504 774 89 953 63 157079 841 158526 820 48 159035 417 635 886 160065 123 871 161033 425 706 815 162137 492 781 887 163048 164207 99 349 95 546 165252 603 166337 468 519 91 956 167295 307 10 468 527 651 86 168221 908 169354 622 725 170198 466 87 538 47 905 24 171003 36 302 731 802 33 712602 173337 501 893 912 174029 311 175023 575 78 643 724 81 942 176058 639 74 349 460 722 177363 511 606 12 178163 308 514 601 3 179551 657 707 20 845 923 180257 406 535 181074 182318 406 514 808 183007 115 900 184025 128 258 402 37 576 83 772 890 185034 61 697 714 186000 265 601 876 187213 638 704 188040 111 605 85 954 189164 544 58 709 69 90 830 190573 692 191103 365 455 618 93 966 79 192133 193278 615 27 194058 59 101 38 482

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 39150

10.000 zł. na nr. nr. 8401 69847 148882 191866

5.000 zł. na nr. nr. 54482 59066

2.000 zł. na nr. nr. 952 3989 28819 29542 30161 47345 56188 63096 70470 114545 124250 155068 181344 186968 190345

1.000 na nr. nr. 9522 77003 26070 26522 51044 51960 65107 65320 68219 82297 86394 92569 113173 129970 131183 136430 138916 144254 149854 155492 161823 184454 185512

Wygrane po 200 zł.

50503 89 603 826 51006 584 864 52887 938 53295 576 991 54477 501 55193 325 518 621 713 89 56076 755 824 965 57042 211 322 73 794 58386 554 785 59648 69 837 965

60138 41 240 678 851 61176 756 846 62257 89 537 737 63715 64143 205 632 945 65005 58 78 117 219 573 754 66013 791 902 67342 653 787 882 68124 232 382 775 806 69670

70334 439 556 71440 637 778 72049 342 84 90 955 73675 743 804 86 74041 57 311 61 433 663 793 75249 846 923 76036 155 469 653 856 77032 310 595 923 78076 328 64 804 914 79112 296 510 866 955 77

80055 231 76 90 398 648 78 730 838 81185 268 940 82047 414 952 72 83078 384 412 535 709 61 973 844220 377 535 82 952 85186 363 755 839 43 86021 272 533 946 87116 49 624 964 88420 89243 8 443 54 583

90324 52 478 625 838 91034 74 183 286 570 92327 839 93145 643 802 95269 333 64 806 82 96378 418 663 826 31 97075 159 309 68 657 766 98071 563 875 99360 740 811

100213 101050 97 345 492 797 977 102284 453 593 830 103584 746 915 104594 105003 147 427 509 855 875 106149 372 573 677 945 107099 139 531 891 910 108080 120 518 821 958 109302 448 581 617

110196 505 46 625 822 111218 74 423 809 912 112116 490 539 853 113190 246 45 3 657 890 114078 228 381 714 85 115253 400 1 12 511 929 116417 543 638 55 731 70 117013 296 521 83 728 50 996 118115 32 736 907 119040 227

120123 77 366 734 76 121310 489 755 987 122271 5 362 971 85 123035 434 708 124229 456 848 903 125908 126009 100 2 378 991 127336 404 518 23 725 800 128050 257 576 129086 651 711 96

130052 549 131469 526 41 814 132109 28 266 323 51 431 512 715 133267 326 78 134311 37 407 554 135751 98 136048 630 732 884 960 137041 344 86 434 650 890 970 138472 542 139222 34 561

140725 831 963 141070 93 7 348 419 601 142049 238 341 533 143090 146 648 960 144040 784 925 42 14539 503 146135 527 716 851 66 147448 694 760 874 917 148262 491 819 149281 711 31 149873

150132 151252 977 152070 300 507 30 822 153275 8 853 925 154024 109 315 410 933 155566 760 156101 157590 751 904 63 158089 113 564 622 159254 786 876 914

160160 235 161438 825 162024 235 363 97 407 53 65 501 66 712 163169 88 470 164342 997 165277 446 756 892 167174 657 168093 169399 745

170092 998 17125 403 566 601 798 841 172087 220 308 659 773 173508 962 73 174459 554 724 920 175078 521 839 904 49 176747 856 939 57 177037 51 95 119 99 379 96 574 77 991 18164 378 469 76 179147 386 612

180988 181229 182041 228 442 673 183481 664 184059 474 185821 49 186444 661 782 187155 945 56 188002 721 189905

190100 48 62 205 28 583 191090 228 858 87 192158 247 379 405 856 98 193303 487 801 911 98 194129 285 362 478 978

143379 1211 475 902 66 2154 83 489 3079 80 344 462 918 4251 370 94 501 692 719 841 5036 241 365 688 6194 268 368 856 7145 203 5 712 45 442 66 954 8573 95 842 91 9058 96 339 490 634 65 811 923 10086 101 272 416 619 857 907 9 54 11208 18 516 930 12157 98 775 13015 184 271 14012 27 184 208 314 69 696 730 874 78 94 15684 16070 74 383 543 773 872 17077 303 771 18851 19005 48 239 681 841 50 20148 345 73 482 530 931 68 21098 375 821 22049 631 23037 108 279 96 615 24291 906 94 25287 422 62 594 691 26145 205 89 432 90 530 624 75 27389 437 39 701 58 28088 89 558 609 29009 226 305 513 66 30089 456 31223 301 435 44 32455 770 33616 967 35634 893 99 996 36041 67 117 966 37006 396 419 775 38623 704 39083 144 225 90 594 660 795 835 40011 101 209 58 463 74 936 41066 523 76 925 28 42123 576 43064 399 778 841 44072 104 222 27 44 98 451 74 524 46411 581 659 702 917 55 47334 513 678 48171 77 88 750 49646 763 82

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Polska — Austria 4:2

Wiedeń. — We wtorek zakończył się tutaj mecz tenisowy Polska—Austria ostatecznym zwycięstwem 4:2 na korzyść Polski. Spychała pokonał Goldmana (A) 6:3, 7:5, 3:6, 6:3. Tłoczyński wygrał z Metaxą 6:0, 11:9, 7:5.

Ciężka atletyka

Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. W międzynarodowym turnieju podnoszenia ciężarów o mistrzostwo świata zwyciężył w wadze półciężkiej Hala (Austria) wynikiem 375 kg., 2. Hostin (Francja) 372,5 kg., 3. Gielt (Niemcy) 365 kg.

W wadze ciężkiej zwyciężył Manger (Niemcy) 420 kg., 2. Psenicka (Czechosl.) 405 kg., 3. Schattner (Niemcy) 395 kg.

Punktacja drużynowa zapewniła pierwsze miejsce Niemcom 12 pkt przed Austrią 8 pkt., 3. Stany Zjednoczone 6 pkt., 4. Francja i Czechosłowacja po 2 pkt.

Kolarstwo

W dniu wczorajszym nastąpił w Warszawie start do VI z kolei wyścigu kolarskiego do morza. Pierwszy etap prowadzi do Grudziądza, następnie do Gdyni, gdzie zawodnicy będą odpoczywać jeden dzień. Z Gdyni kolarze wrócą przez Chojnice i Włocławek w dniu 19 bm. do Warszawy. Do wyścigu do morza zgłoszeni zostali również dwaj łodzianie a mianowicie Jaskólski i Leśkiewicz z Wimy. Dużo szans do zajęcia pierwszego miejsca w wyścigu ma zwłaszcza Jaskólski, który w niedzielnym wyścigu jubileuszowym Zjednoczonych zajął pierwsze miejsce w doskonałym czasie na przestrzeni 150 km. Jako opiekun łódzkich kolarzy jedzie p. Raab.

W związku z uroczystością powitania oddziałów wojskowych garnizonu łódzkiego, wracających z ćwiczeń letnich, zarząd łódzkich władz kolarskich wzywa wszystkie towarzystwa i sekcje kolarskie, do wzięcia gremialnego udziału w tej uroczystości z pocztami sztandarowymi. Kolarze ustawią się wzdłuż ul. Piotrkowskiej o godz. 17, na odcinku od ul. Przejazd do ul. Traugutta, przy czym pożądanym jest zaopatrzenie się w kwiaty, ażeby kolarstwo również zamanifestowało swoją gorącą sympatię do wojska. Kluby biorące udział w uroczystości zgłaszają swój udział na miejscu u kpt. zw. p. Janickiego.

Lekka atletyka

Z podokręgu w Kaliszu. Komenda pw. i wf. w Kaliszu zwołała na dzień 13 bm. zebranie kierowników wszystkich klubów lekkoatletycznych istniejących na tutejszym terenie, celem zapoznania ich z warunkami przyjęcia do kaliskiego podokręgu lekkoatletycznego. Zebranie miało za cel zachęcenie niektórych klubów do wstąpienia w szeregi podokręgu kaliskiego ŁOZLA, gdyż dotychczas przystąpiło do niego kilka zaledwie klubów kaliskich.

Piłka nożna

Na stadionie miejskim w Kaliszu odbyły się zawody w piłkę nożną między KPW. Skalmierzyce a KS OZPR Kalisz, które wygrała drużyna KPW, zwyciężając kaliszan w stosunku 4:0. Sędziował dobrze p. Synaderka. Publiczności mało ze względu na niepogodę.

Pięściarstwo

Wyjazd łódzkiej reprezentacji pięściarskiej na trzy spotkania do Niemiec dochodzi definitywnie do skutku, gdyż związek niemiecki zgodził się na przyjazd łodzian w składzie osłabionym brakiem Spodenkiewicza i Chmielewskiego. Wyjazd drużyny łódzkiej nastąpi w środę po północy o godz. 0.30 z dworca kaliskiego, pod kierownictwem prezesa ŁOZB p. Kordasza. Łodzianie wyjeżdżają w następującym składzie (od wagi muszej do ciężkiej: Usielski, Grambo, Augustowicz, Mikołajczyk i Kasznia, Bartosiak, Pisarski, Pietrzak i Kłodas. Poza tym wyjeżdża również Chmielewski, któremu walczyć jednak jeszcze nie wolno, lecz który zostanie zaprezentowany publiczności niemieckiej jako mistrz Europy. Pierwsze spotkanie łódzka drużyna rozegra w dniu 17 bm. w Sztutgardzie z reprezentacją miasta, następnie 19 bm. łodzianie walczyć będą z reprezentacją Heilbronu, a następnie w dniu 20bm. z reprezentacją miasta Karlsruhe. Powrót do Łodzi nastąpi w przyszły wtorek lub środę. Zainteresowanie przyjazdem łódzkich pięściarzy jest w Niemczech b. duże.

Różne

Miejska komenda pow. i wf. w Kaliszu podaje do wiadomości zainteresowanym, że zgłoszenia do próby o POS przyjmowane będą do dnia 10 października br. włącznie. Próby odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych na stadionie miejskim w Kaliszu.

Łódzka YMCA rozpoczyna jesienny program wychowania fizycznego, gimnastyki i pływania, na które uczęszczać mogą mężczyźni, panie, chłopcy starsi i młodsi. Ćwiczenia na kursach odbywać się będą dwa razy tygodniowo tak samo jak i ćwiczenia w grupach. Dla pań od godz. 18.30, dla panów od 20 w środy i soboty. Wszelkich informacyj udziela sekretariat od godz.. 8 do 20 ul. Traugutta 4a (tel. 250-10).

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na „Caritas", okr. pozn.: Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej Fabryki Pluszu i Aksamitu Edmund Gaede S. A. w Kaliszu, honorarium za koncert w Radio Poznańskim w dniu 12 bm. podczas rewizyty kaliszan w Poznaniu dla bezrobotnych 50,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 59,50 zł.

Na pogorzelców wsi Roszki Ziemaki: S. G., Poznań, 100,—, Z. W. 2,—. Czarczyński, Nowe miasto, 3,—, Maria i Marcel Scheffsowie z Komornik zamiast wieńca na grób śp. z Słudów Łyczywkowej 20,—, L. B. 2,—, ks. radca Jan Ludwiczak, Domachowo, 10,—, L. Banaszkiewicz, Ostrów, 5,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 321,40 zł.

Ze sceny łódzkiej

„Wieczór trzech króli" w Teatrze Polskim i „Teoria Einsteina" w Teatrze Kameralnym

Łódź, 14. 9. Na otwarcie nowego sezonu teatralnego w Łodzi Teatr Polski dał szekspirowską komedię „Wieczór Trzech Króli". Pisać o wartości sztuki byłoby powtarzaniem rzeczy znanych i uznanych. Na scenie występują obok siebie, trochę koturnowy liryzm i rozhukany nieokiełznany humor wieku 17, a jednak nie było zgrzytów i dysharmonii, które by psuły wrażenie całości. Zasługa w tym reżysera Bronisława Dąbrowskiego.

Każdy, kto znał komedię, szedł do teatru z pewną obawą, że humor, reprezentowany przez hultajską czwórkę, przerodzi się w cyrkowską błazenadę i zepsuje czar, który tchnie z szekspirowskiego arcydzieła. Reżyser potrafił jednak rozwiać te nasze obawy. Wyrzucił, co było zbyt rażące, złagodził pewne niezbędne momenty i umiejętnie zgrał z elementem lirycznym, co w całości daje przedziwny efekt.

Oczywiście, że szczęśliwe rozwiązanie zależało również od zespołu artystycznego. Trzeba przyznać, że stanął on na wysokości zadania, zagrał bez zarzutu. Postacią centralną w części lirycznej był paź księcia Illirii, którego rolę kreowała Barbara Ludwiżanka. Jest ona motorem akcji i żywiołem uczucia, które wobec tragicznej miłości Orsina, księcia Illirii i pysznej Olivii, gra tęczowymi kolorami życia.

Ludwiżanka zagrała swą rolę naprawdę pierwszorzędnie; urocza, jako paź, melancholijnie-tragiczna, jako posłaniec orsinowej miłości, przy swych wspaniałych warunkach głosowych, zrozumiałą rolą i umiejętnością wyrażania uczuć, które narzucała jej sytuacja sceniczna, potrafiła porwać widzów.

Znalazła godnego partnera w osobie Zygmunta Łuczaka, grającego rolę Sebastiana, brata Violi. Scena, gdy Sebastian poznaje w uroczym pazium swą siostrę, którą uważał za nieżyjącą, była pełna sentymentu, potęgowanego przez dobrą grę.

Czwórka hultajska z Brochwiczem na czele nie potrzebuje specjalnych słów uznania, doskonale zrozumiała intencję reżysera i jej zasługą jest, że element humoru nie miał przesady cyrkowej. Pozostali artyści, a przede wszystkim Janusz Snay, Teresa Marecka, stanęli na wysokości zadania.

Doprawdy, kiedy zespół na zakończenie śpiewa „Komedia skończona", żałuje się, że już naprawdę komedia została skończona.

Na marginesie zaznaczyć należy wprost nikłą frekwencję widzów. Niewiadomo, czy odstrasza miłośników teatru staroświecczyzna komedii, czy inne względy, dość, że sala świeciła na wszystkich prawie popremierowych przedstawieniach pustkami. Jednakże kto zobaczy sztukę, przekona się, że jego uprzedzenie było błędne.

Świetną komedię Cwojdzińskiego pt. „Teoria Einsteina" wystawił z wielkim nakładem pracy Teatr Kameralny. Trzeba przyznać, iż nowy ten typ sztuki ze strony publiczności doznał bardzo ciepłego o ile wprost nie entuzjastycznego przyjęcia. Oczywiście główną w tym względzie zasługę położył reżyser p. Krosnowiecki, odtwórca roli profesora.

Tak więc nowy sezon w teatrach łódzkich rozpoczął się pod dobrym znakiem. Obecnie kolej na teatry dzielnicowe, którymi, jak wiadomo, kieruje jedna i ta sama dyrekcja.

Strajki i zatargi w przemyśle łódzkim

Interwencje Inspektoratu Pracy — Jedwabnicy domagają się 22 procent podwyżki

Łódź, 14. 9. W przedsiębiorstwie budowlanym Jaśkiewicza w Warszawie, prowadzącym roboty budowlane na terenie szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, z powodu zalegania w wypłatach wybuchł strajk robotników. Na skutek interwencji Inspektora Pracy zdołano uzyskać porozumienie i strajk wczoraj został zawieszony

W fabryce wyrobów metalowych Kurta Günthera przy ul. Kątnej 5 powstał strajk na tle zamierzonej redukcji. Robotnicy w liczbie 120 zajmują mury.

W fabryce firmy Steigert przy ul. Milionowej trwa strajk okupacyjny. Inspektor wyznaczył konferencję na dzień 15 bm.

Także w fabryce Markusa Kona przy ul. Łąkowej nr 5 trwa strajk okupacyjny 800 robotników domaga się podwyższenia płac do norm z roku 1932. Konferencja została wyznaczona na dzień 15 bm

W łódzkiej fabryce kapeluszy Schlee przy ul. Targowej 10 robotnicy wysunęli żądania podwyżki płac o 10 procent. Inspektor Pracy zwołał konferencję w tej sprawie na dzień 15 bm.

W fabryce Tietzena przy ul. Łąkowej 1 wybuchł strajk okupacyjny na oddziale skręcalni. Robotnicy domagali się podwyższenia stawek i obecnie, gdy firma wyrównała je, uznali, że 10-procentowa podwyżka nie została uwzględniona. Inspektorat Pracy zajął się likwidacją powstałego zatargu.

Robotnicy przemysłu jedwabniczego wystosowali do trzech związków przemysłu oraz Inspektora Pracy pisma, w których wyłuszczają swoje żądania, a mianowicie: zrównania płac zniżonych w 1934 r. przez cofnięcie wówczas wprowadzonej podwyżki płac o 7 pct, podwyższenia płac o 15 pct, tj. łącznie o 22 pct, oraz wyrównania innych płac dla niektórych kategoryj pracowniczych. Robotnicy postawili zastrzeżenie, że o ile do dnia 4 października rb. żądania te nie zostaną rozpatrzone, podejmą dalszą akcję. Rokowania mają się rozpocząć w najbliższych dniach.

Wrzesień	**Kalendarz rzym.-kat.**
15	**Środa:** Nikodema m.
Środa	**Czwartek:** Kornela i Cypriana

Kalendarz słowiański
Środa: Budzymiła
Czwartek: Sędzisława
Słońca: wschód 5,25 zachód 18,10
Długość dnia 12 g. 45 min.
Księżyca: wschód 15,32, zachód 24,34
Faza: 5 dzień przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodz

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Stekel Limanowskiego 37, Jankielewicz (Żyd), Stary Rynek 9, Stanielewicz, Pomorska 91, Borkowski, Zawadzka 45, Głuchowski, Narutowicza 6, Hamburg i S-ka, Główna 50, Pawłowski, Piotrkowska 307.

TEATRY

Teatr Polski, Śródmiejska 15 — „Balet Parnella".
Teatr Kameralny, Cegielniana 27 — „Teoria Einsteina".

KINA

Capitol — „Nieznośna dziewczyna".
Corso — „90 minut postoju".
Ikar — „Ucieczka Tarzana".
Oświatowy-Słońce — „Żółty skarb" i „Ostatni posterunek".
Metro — „New York — San Francisco".
Miraż — „Piętro wyżej".
Palace — „Szesnastolatka".
Przedwiośnie — „Penny".
Rialto — „Ty co świecisz w Ostrej Bramie".
Stylowy — „Rozwód z przeszkodami".

KOMUNIKATY

Koła L. O. P. P. witają wojsko. Łódzki Obwód Miejski L. O. P. P. wzywa wszystkie Koła Miejscowe L. O. P. P. o wysłanie delegacji z transparentami celem wzięcia udziału w powitaniu wojsk powracających do Łodzi z manewrów. Zbiórka delegacji Kół L. O. P. P. została wyznaczona na godz. 17 (siedemnastą) dnia 15-go września (środa) pod siedzibą Obwodu przy ul. Piotrkowskiej 149.

Rejestracja mężczyzn, urodzonych w 1919 roku. W środę, dnia 15 bm. do rejestracji zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkali na terenie III Komisariatu P. P. których nazwiska rozpoczynają się od liter: Z, Ż, Ź, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie X Komisariatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż, Ź.

Przymusowe szczepienia przeciwbłonicze. W środę, dnia 15 bm. do pierwszego a w dniu 29 bm. do drugiego szczepienia powinny być zgłoszone dzieci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W.

KRONIKA MIEJSCOWA

Zachorowania na choroby zakaźne. W czasie od dnia 5 do 11 bm. zgłoszono do Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 52 przypadków (w tygodniu poprzednim 68 przypadków), płonica 29 przypadków (30), błonica 9 przypadków (10, odra 4 przypadki (3), róża 8 przypadków 10), gorączka połogowa 5 przypadków (9), tyfus plamisty 1 przypadek. Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 110 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 130 przypadków. W tymże tygodniu wałęsające się psy pokąsały 6 osób. Osoby te poddane zostały szczepieniom pasteurowskim.

Konkurs dekoracji pojazdów mechanicznych i rowerów. W dniu 26 bm. (niedziela) z okazji „XIV Tygodnia L. O. P. P." odbędzie się wzorem lat ubiegłych „Konkurs dekoracji pojazdów mechanicznych i rowerów".

Bliższych informacji udziela biuro L. O. P. P., przy ul. Piotrkowskiej 149, tel. 106-20 i 106-50. Wyróżnieni uczestnicy konkursu otrzymają cenne nagrody lub dyplomy.

Zawody marszowe L. O. P. P. i konkurs baloników. W godzinach popołudniowych dnia 26 bm. (niedziela) w parku Poniatowskiego odbędą się zawody marszowe drużyn w maskach przeciwgazowych oraz konkurs baloników L. O. P. P. Zgłoszenia drużyn do zawodów marszowych przyjmuje Łódzki Obwód Miejski L. O. P. P. (ul. Piotrkowska 149, tel. 106-20) do dnia 15 bm. Karty uczestnictwa w konkursie baloników L. O. P. P. w cenie 50 groszy za sztukę nabyć można w Kołach Szkolnych L. O. P. P., a także w dniu konkursu w parku Poniatowskiego.

ZE ŚWIATA PRACY

Dalsze rokowania z tramwajarzami. Na skutek interwencji zw. pracowników tramwajów podmiejskich w Warszawie, odbyła się obustronna konferencja z dyrekcją w min. op. społ. Przedstawiciel dyrekcji podtrzymał pierwotne propozycje podwyższenia płac o 5%, gdy żądania pracowników są znacznie wyższe. Obecnie rokowania przeniesiono napowrót do Łodzi i w bież. tygodniu odbędzie się ponowna konferencja w okr. Inspektoracie Pracy. Z uwagi na interwencję min. op. społ. istnieje nadzieja, iż spór zostanie polubownie załatwiony. (x)

KRONIKA SADOWA

Amatorzy cudzej własności. Siedemnastoletni Ignacy Lechowski, zamieszkały przy ul. Wilczej 13, zatrzymany został dnia 12 bm. w ogrodzie znanego przemysłowca Grohmanna w Łodzi przy ulicy Emilii 24, gdy zrywał winogrona. Odebrano od niego pół kilo skradzionych winogron. Lechowski odpowiadał wczoraj przed Sądem Starościńskim w Łodzi, który skazał go na 14 dni aresztu oraz na zapłacenie odszkodowania w kwocie 10 zł na rzecz Grohmanna.

Za podobną kradzież odpowiadali 21-letni Paweł Szefler z ul. Matejki 7, 32-letni Grzegorz Wojtka z ul. Pogonowskiego nr 72, którzy kradli warzywo z ogrodu Jana Podwysockiego przy ul. Andrzeja 80. Obu zatrzymano dnia 3 bm. na gorącym uczynku. Sąd Starościński skazał Szeflera na 7 dni aresztu, Wojtkę na 12 dni i na zapłacenie po 10 zł odszkodowania.

Szapsiewicz coście zrobili z posagiem panny Saby? Rafał Szapsiewicz w lecie 1936 r. zawarł znajomość z Sabiną Kobryner (Zagajnikowa 51). Jak to zwykle praktykuje się w sferach żydowskich, po zaręczynach w październiku 1936 r. Szapsiewicz otrzymał 1000 zł na poczet posagu i po podjęciu pieniędzy znikł z oczu narzeczonej. Kobrynerówna spotkała Szapsiewicza w kwietniu rb. na ul. Piotrkowskiej. Wskazała go policjantowi, który aferzystę zatrzymał. Sąd Grodzki w Łodzi skazał 26-letniego Rafała Szapsiewicza na 8 mies. więzienia. (x)

Powitanie wojska

Łódź, 14. 9. Dzisiaj, w środę, nastąpi powrót garnizonu łódzkiego z manewrów. Oficjalne powitanie wojska odbędzie się o godz. 16.30 przy zbiegu ulic Dąbrowskiej i Zapolskiej, po czym oddziały przemaszerują ulicami Dąbrowską, Rzgowską, Placem Reymonta i Piotrkowską, na której przed posesją nr 104 o godz. 18 nastąpi defilada.

KRONIKA PABIANIC

Kino Luna — „Moskwa — Szanghaj".
Kino Oświatowe — Koncert pabianickiego kwartetu rewelersów.

Z działalności Kasy Bezprocentowego Kredytu. Kasa Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego przy Zw. Rzem. Chrześcijan otrzymawszy ostatnio 600 zł bezprocentowej lokaty z Banku Gospodarstwa Krajowego, udzieliła najbiedniejszym warsztatom tak bardzo potrzebnej pomocy kredytowej. W najbliższym czasie ma być Kasie wypłacone 2400 zł z przyznanej przez miasto subwencji. Ze względu na doniosłość znaczenia dla drobnego rzemiosła chrześcijańskiego takiej Kasy, apeluje się jeszcze raz do wszystkich o poparcie tej ze wszech miar pożytecznej placówki, na której istnieniu i rozwoju zależyć winno każdemu gorliwemu Polakowi.

Tow. Ubezpieczeń Trzody Chlewnej obniży zbyt wysokie wpisowe. W ub. tygodniu specjalna Komisja przybyła z ramienia Ministerstwa Skarbu i dokonała w Towarzystwie Ubezpieczeń Trzody Chlewnej przy Cechu Rzem. Chrześcijan w Pabianicach lustrację i kontrolę całkowitej działalności Towarzystwa i prowadzenia ksiąg, stwierdzając należyte prowadzenie tej instytucji za wyjątkiem pewnych formalnych usterek. Komisja zaleciła m. in., ażeby Towarzystwo w najbliższym czasie przystąpiło do zmiany swego statutu, a przede wszystkim do obniżenia wpisowego, wynoszącego obecnie 100 zł, na 20 zł celem uzyskania większej liczby członków. Dotychczas bowiem na około 71 placówek rzeźniczych ze względu na wysokie wpisowe należy do Tow. tylko 27 osób. W najbliższym czasie zwołane zostanie ogólne zebranie celem uchwalenia tych zmian.

Apel Stronnictwa Narodowego do chrześcijańskich dzieci szkolnych nie minął bez echa. Jak wiadomo, Stronnictwo Narodowe w Pabianicach w związku z nowym rokiem szkolnym wydało dla młodzieży szkolnej kilka tysięcy ulotek z apelem popierania tylko księgarń chrześcijańskich. Z wielką radością stwierdzić można, że apel ten nie minął bez echa. Obchodząc miejscowe księgarnie chrześcijańskie, zauważyć można liczne gromady dzieci zakupujących książki i materiały szkolne. Uznanie należy się też rodzicom jak i części nauczycielstwa, którzy rozumiejąc konieczność popierania tylko Polaków chrześcijan, uświadamiają również w tym kierunku dzieci.

KRONIKA ZGIERZA

Poświęcenie sztandaru T. G. „Sokół". W niedzielę, dnia 12 bm. w Zgierzu odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru tutejszego gniazda T. G. „Sokół". Na dziedzińcu miejscowego Gimnazjum Państwowego ustawiły się zaproszone organizacje skąd przemaszerowały do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Po mszy św. odbyło się poświęcenie sztandaru, po czym nastąpiło wręczenie nowo poświęconego sztandaru prezesowi gniazda. Uczestnicy uroczystości przedefilowali przed władzami państwowymi, samorządowymi i sokolimi, po czym udali się na boisko T. G. „Sokół", gdzie odbyły się okolicznościowe przemówienia i wbijanie gwoździ pamiątkowych.

Samowolna eksmisja. Wieczorem dnia 11 bm. do mieszkania emerytowanego plutonowego W. P. p. Feliksa Belke, zamieszkałego we wsi Proboszczewice, podczas nieobecności gospodarza weszli w stanie podchmielonym bracia Bolesław i Feliks Grudzińscy i właściciel domu Werner, którzy samowolnie chcieli wyeksmitować rodzinę Belkego. Na zwróconą uwagę przez panią Belkę, że sprawę tę może załatwić tylko sąd, jeden z wykonawców „eksmisji" Bolesław Grudziński naczelnik ochotniczej straży ogniowej w Proboszczenicach odpowiedział „sąd jest w Zgierzu, a tu sędzią jestem ja". Wobec stanowczego oporu eksmitowanych zostali dotkliwie pobici p. Belke i dwóch jej synów. Sąsiedzi usłyszawszy krzyk zawiadomili policję, która samowolnych sędziów aresztowała.

KRONIKA ZDUŃSKIEJ WOLI

Z zebrania Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej. W niedzielę, 12 bm. w sali Straży Pożarnej odbyło się zapowiedziane zebranie członków i sympatyków tegoż stowarzyszenia. Na sali zgromadziło się 150 osób, do których zostały wygłoszone referaty przez pp. Dąbrowskiego Norberta, wiceprezesa stowarzyszenia o historii Kas Bezprocentowych, p. Nejmana Jana o celach i zadaniach Kas Bezprocentowych, oraz przez dyr. KKO. p. Mientę o popularności pieniądza w Kasach Bezprocentowych, który wyjaśnił jednocześnie zebranym, że siedziba Kasy Bezprocentowej jest w KKO i tam można w godzinach urzędowych składać wnioski o pożyczkę, oraz zasięgać wszelkich informacji. Po wygłoszonych referatach 30 osób z pośród zebranych zgłosiło swój akces na członków stowarzyszenia podpisując deklaracje członkowskie. Odśpiewaniem „Roty" zebranie zakończono.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach [illegible] miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zam[illegible] tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod [illegible] Polece 3.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska. Spółka Akcyjna Poznań św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149 Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, [illegible]-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



W dniu 13 września 1937 r., zasnęła snem wiecznym, pokrzepiona Sakramentami św., po długich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, nasza ukochana i niezapomniana żona, matka, teściowa, babunia i siostra, ś. p.

z Jenków

Waleria Chojecka

w 76 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Sierakowie n/Wartą w dniu 16 września o godz. 15 z domu żałoby przy ulicy Chrobrego 6.

zg 27 806/7 **Rodzina.**

Sieraków n/Wartą, Poznań, Pionki.

Baczność!

Z powodu braku tego roku miodu pszczelego następuje z dnia na dzień drożyzna. Mimo to oferujemy — **póki zapas starczy** nasz miód deserowy Ia gatunek w artystycznie wykonanych puszkach, które będą ozdobą domu każdej gospodyni. Wysyłka miodu zaliczką pocztową 3 kg = 6,30 zł, 6 kg = 12,— zł, 10 kg = 19,— zł. Spiesz się WP. i zamów zaraz pocztówką bo cena ta będzie tylko do 15 października, po czym nastąpi 50% podwyżka ceny, z powodu braku miodu pszczelnego. **(W składach już dzisiaj kosztuje miód pszczelny 3,30 zł 1 kg).** Uwaga! Każdy kto zamówi u nas miód **do 15 października** otrzyma premię! Celem rozpowszechnicnia naszej firmy i dla zdobycia jaknajwięcej klienteli, postanowiliśmy rozdać pomiędzy wszystkich kupujących nasz miód do 15 października rb. pg. naszych warunków **bezpłatnie** następujące nagrody: 2 aparaty radiowe 4 lamp., 3 maszyny do szycia, 5 rowerów (damski lub męski), 10 patefonów walizkowych i 20 płyt, 130 papierośnic srebrnych, 197 zegarków damskich na rękę, 85 aparatów fotograficznych, 255 zegarków męskich, 182 wiecznych piór, 165 portfeli skórzanych oraz wielka ilość nagród pocieszenia z artyk. kosmetycz., mod. biżuterii itp. Niema żadnego ryzyka, albowiem każdy zamawiający nasz miód do 15 października rb. otrzymuje nagrodę pamiątkową. Firma nasza nie żydowska, zarejestrowana sądownie od 18. 7. 1924 r.

„KOLONISTA", Centrala Komisowo-Handlowa

P 30 052-37,12 **Orchowo, pow. Mogilno — Poznański.**



PARAMENTA - SZTANDARY
POLECA
WIELKOPOLSKI ZAKŁAD HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH
K. KĘDZIERSKA
POZNAŃ, UL. SKARBOWA 3

DRZEWO budowlane, stolarskie
poleca Składnica drzewa G. Kowalkiewicz, Poznań, Droga Dębińska 2, naprzeciw wylotu ul. Strzeleckiej. Tel 14-95. dg 24 137

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 liczb = jedno słowo. i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45

1. DOMY - PARCELE

Domek
3 morgi z ogrodem sprzedam, 8 kilometrów od Poznania, cena 4 500,— Oferty Orędownik, Poznań zd 20 451

Dom
wolny stempli przy tramwaju 17 500,— wpłaty 12 000,— dochód 2 000,— Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 19 907

Dom
nowy, 3 lokatorów, pół morgi ziemi sprzedam 3 800 zł. Herrmann Andreas, Piotrów, p. Obrzycko. zd 19 896

Dom
rodzaj willi, ogrodem, cena 8 500 wpłaty 6 500,— dochód 1 200,— rocznie. Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 19 982

Kamienicę
dochód 4 500 wpłaty 29 000. hipoteka 6 300 sprzeda. Koegler. Śrem. Święcickiego 4. zd 18 572

2. PIENIĄDZ

5 000,—
do 7 000,— zł poszukuje, zabezpieczenie hipoteczne. Według ugody. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 20 173

Poszukuję
pożyczki na budowę domu pod zastaw duże parcele. Zgłoszenia do Orędownika. Poznań zd 20 453

6. OŻENKI

Kawaler
lat 28, kupiec samodzielny na prowincji, poszukuje żony z średnim majątkiem. Oferty Orędownik. Poznań zd 20 613

Panna
lat 43, poszukuje męża wdowca. Oferty Orędownik, Poznań zd 20 418

Panna
lat 26, inteligentna gotówki 40 000 wyjdzie za mąż. Oferty „Wanda", Poznań, Rom. Szymańskiego 4 — 5. zd 20 503

Poszukuję
kawalera, który by się wżenił gospodarstwo 50-morgowe. Metelski, Poznań, święty Wojciech 30, mieszkanie 1. zd 20 579

Panna
lat 35, posiadająca gospodarstwo 82 morgi poszukuje męża gotówka 1 500, spłatę rodziny. Oferty Orędownik. Poznań zd 20 539

7. SPRZEDAŻE

Wiertarkę
słupkową zgrubiarkę i szmyrgiel 35 śr. sprzedam tanio. Oferty Orędownik Poznań zd 17 867

2 900,—
egzystencja — kolonialka, maglem, obszernym mieszkaniem — tania dzierżawa. Pośrednicy wykluczeni Oferty Orędownik. Poznań zd 17 719

38
mórg buraczanej, zabudowanie masywne, żniwami 10 000,— wpłaty 6 000,— złotych. Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15, m. 5. zd 20 338

Fiat
501 bardzo dobrym stanie limuzyna, nowe balony tanio sprzedam. Zgłoszenia Orędownik — Poznań n 49 151

Piekarnię
przepisową dobrymu fachowcowi oddam powodu niefachowości, objęcie 450,— dzierżawa 35.— Piekarnia Hotel, Łobżenica, Rynek. zd 19 721

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia, mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład. Poznań Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. d 24 255-6

90
mórg buraczanej dom 6 pokoi inwentarzami wpłaty 10 000,— przy Poznaniu. Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 19 983



Wiktor **Czysz,** Szkolna 11
Śniadanki Teki Torby szkolne.
Pg 29 720-1-32,8

Kolonialkę
2 pokoje kuchnia, magiel, śródmieściu, powodu wyjazdu bardzo korzystnie sprzedam. Adres Orędownik. Poznań zd 20 021

Kolonialkę
w śródmieściu sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Adres wskaże Orędownik. Poznań zd 20 572

Kuźnię
w pełnym biegu w mieście wraz z zabudowaniem sprzedam, Zgłoszenia Orędownik, Poznań n 49 789



się we własnym interesie w „Orędowniku".
zg 1948/9

Skład
obuwia z warsztatem, śródmieście dobrze prosperujący tanio oddam Pawlowski, Poznań. Szkolna 12, m. 4. zd 20 363

Dla
piekarza mam do sprzedania kompletne urządzenie składu i piekarni, Zgłoszenia Br. Jaskuła Pniewy. n 49 794

Piekarnię
powiatowym mieście głównej ulicy biegu sprzeda. dzierżawca, — Oferty Orędownik, Poznań zd 20 228

Skład
cukrów — owoców dobrze zaprowadzony na ruchliwej ulicy tanio sprzedam. Adres Orędownik Poznań zd 20 644

3
morgi zabudowaniem, wieś kościelna, miejsce tylko dla piekarza, wymianę 5 000.— sprzeda Synoradzka, Pobiedziska, kiosk. zd 20 226

Gospodarstwo
72 morgi pszenno-buraczanej, inwentarz żywy i martwy kompletny, sprzedam z powodu wyjazdu Warunki bardzo przystępne. — Zgłoszenia Agentura Orędownika Kiszkowo, pow. Gniezno. n 49 790

Platformę
w bardzo dobrym stanie (nośność 2 tony) korzystnie sprzedam. B. Brykczyński, Ostrów Wlkp., ul. Wrocławska 6. zd 20 630

Mam
gospodarstwa prywatne każdej wielkości do sprzedania dogodnych warunkach, ziemia buraczana. Zgłoszenia Mikołajczak. Podrzewie — Szamotuły. zd 20 627

10. MAJĄTKI

Resztówka
130 buraczanej, zabudowanie masywne, dom 10 pokoi. 30 000,— wpłaty 20 000,—. Błoch, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 20 275

11. KUPNA

Domek
kupię 2 morgi ziemi. wpłaty — 1 000,— lub większe zadzierżawię. Kołodziej Antoniak. Ciechrz. — poczta Strzelno zd 18 565

Kupna
resztówek, gospodarstw, każdej wielkości poszukuje dla poważnych reflektantów gotówka. Paluch. Poznań, Kantaka 8 2

Erbedont
ELIKSIR · PROSZEK i PASTA DO ZĘBÓW
R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 49 450/5

17. LOKALE

400,—
skład urządzeniem, mieszkaniem duże pokoje, śródmieściu oddam. Adres Orędownik, Poznań zd 20 414

Warsztat
z jednym pokojem, z urządzeniem lub bez tanio oddam, Oferty Orędownik. Poznań zd 20 460

18. DZIERŻAWY

Piekarnia
do wydzierżawienia w pełnym biegu od zaraz, objęcie 1 100,— zł Oferty Orędownik, Poznań zd 19 873

Piekarnię
urządzeniem sprzedam — powodu objęcia własnej, większe miasto powiatowe, głównej ulicy, korzystnie. Oferty Orędownik, Poznań zd 17 321

Wydzierżawię
ogrodnikowi 6½ morgi ziemi w najlepszej kulturze w Poznaniu, Wędzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 20 244

34
morgi buraczanych przy Poznaniu, zabudowania murowane, inwentarze kompletne, objęcie 1 500 Czachorowski. Poznań. święty Wojciech 30. zd 20 578

Gościniec
kolonialka, salka, 6 mórg ziemi, dzierżawa 45 miesięcznie, objęcie 500, Czachorowski. Poznań święty Wojciech 30. zd 20 577

Dzierżawy
gościńca wraz z kolonialką w większej wiosce kościelnej poszukuje. Oferty kierować Agentura Orędownika, Krzywiń. n 49 792

100
do 300 mórg dzierżawy poszukuje. Proszę podanie wysokości kaucji, dzierżawy itd. Oferty Orędownik. Poznań zd 20 626

Dzierżawy
gospodarstw każdej wielkości, dogodnych warunkach, ziemia pszenno-buraczana. Informacje bezpłatne. Zgłoszenia Mikołajczak, Podrzewie, Szamotuły. zd 20 628

Skład
krótkich towarów, dobrym miejscu, rynku, mieszkaniem 1. 10. wydzierżawię, sprzedam. Powód zmiana. Oferty Orędownik. Poznań zd 20 629

Okazja.
Wydzierżawię sklep z magazynem, kantorem i stajnią przy młynie z wyrobionym handlem zbożowo-mącznym, w dobrym punkcie. — Zgłoszenia listowne: Częstochowa, Narutowicza 73 — Lechowicz. zd 20 631

23. ROZMAITE

Filateliści
„Kurjer - Filatel" Bydgoszcz, Pomorska 36 największe pismo filatelistyczne Polski czytać powinien każdy filatelista. zd 20 249

Chłopczyka
5 miesięcznego oddam na własne. Oferty Orędownik. Poznań zd 20 328

26. SZUKA POSADY

Kowal
maszynista, szofer, kawaler — praktyka na majątkach, fabrykach, dobre polecenia zmieni posadę od zaraz. Oferty Orędownik Poznań zd 18 223

2,—
zł dziennie wszelkie prace biurowe, księgowość, korespondencja, maszyna. Oferty do Orędownika, Poznań pod zd 20 114

Czeladnik
piekarski, znający się na cukiernictwie szuka posady. Zgłoszenia Jan Chroplak. Nowawieś-Ujska, poczta Ujście. n 49 797

Ogrodnik
kawaler, lat 27, 9 letnią praktyką większych ogrodach handlowych i dworskich poszukuje posady od 1. 10. lub później. — Oferty Orędownik, Poznań zd 20 438

Młodszy
urzędnik ukończoną szkołą rolniczą, 2 letnia praktyka, syn rolnika szuka zajęcia na majątku dla polepszenia bytu. Wymagania skromne, zna również książkowość rolnicza. Zgłoszenia Stanisław Osiński, maj. Zbrudzewo, p. Śrem. n 49 788

Gospodynię
podwórzowa lub do skromnego domu z hodowlą drobiu polecam Żółtowska, Głuchów, p. Czempiń. dg 24 436

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebna służąca
z dobrym gotowaniem do wszystkiego. Zgłaszać się wraz ze świadectwami, Łódź, Piotrkowska 121 m. 38. n 49 659

Krawiec
konfekcyjny samodzielny potrzebny zaraz. Zakopane, Nowotarska 4. Kamińska. n 49 862

Poszukuję
pracownika, kaucja 200 zł, zarobek pewny. Oferty pod „Pomocnik", Ekspozytura Orędownika — Pabianice. n 49 863

Fryzjerka
potrzebna na prowincję utrzymaniem, pensją. Oferty Orędownik, Poznań zd 20 215

Domokrążni
całą Polskę poszukiwani, pokupny towar, bez ryzyka potrzeba zł 20,— Zgłoszenia Orędownik. Poznań zd 18 152

Kreślarzem
technicznym, kreślarką, zostaniesz po ukończeniu Koncesjonowanych Kursów Technicznych Inżyniera Gajewskiego, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. — Przybory, podręczniki darmo Zamiejscowi korespondencyjnie. Załączyć znaczek na program. n 49 439

Szofer
lub monter młodszy warsztatów samochodowych jako wspólnik gotówka 1 500,— egzystencja zapewniona. Oferty Orędownik, — Poznań zd 20 441

Uczeń
w naukę piekarstwa najchętniej coś wyuczony może się zaraz zgłosić do Agentury Orędownika Krzywiń n 49 791

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 16 września.

6.15 audycje poranne; **11.15** audycja dla szkół: Dawni klasycy — poranek muzyczny dla gimnazjów Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. Ada Witowska-Kamińska (śpiew); — **11.40** muzyka (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** pasieka we wrześniu — pogadanka; **12.25** koncert detej orkiestry B. B. C. pod dyr. W. O' Donnella (płyty); **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** na siodełku motocykla — pogadanka dla dzieci starszych; **16.15** utwory na dwa fortepiany w wyk. Marii Wiłkomirskiej i Marii Dońskiej; **16.45** „Niewidomi, którzy widzą" — reportaż z Lasek; **17.00** „Z wesołą piosenką przez Targi". Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Tadeusza Seredyńskiego, Chóru revellersów „Wesoła Piątka" pod kier. Zb. Lipczyńskiego i konferansjera. (Transmisja z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie): **17.50** poradnik sportowy; **18.00** poradnik sportowy lokalny; **18.05** pogadanka społeczna; **18.15** wiązanki na organach Wurlitzera (płyty); **18.50** pogadanka aktualna: **19.00** Teatr Wyobraźni: „Kasper Karliński" — dramat Władysława Syrokomli (z Wilna) **19.40** pogadanka akualna; **19.50** — wiadomości sportowe; **20.00** Rok 1885 — najnowsze tańce grywane w Teatrze Rozmaitości na balach, maskaradach i w ogrodach wód mineralnych; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** wiadomości rolnicze; **21.05** Rok 1937 — najnowsze tańce grywane w rewiach, filmach i dancingach — wyk. Małej Orkiestry P. P. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i „Czwórki Radiowej" (refreny); **21.45** „Ogniwa" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej (dokończenie); **22.00** recital śpiewaczy Luby Lewickiej; **22.30** Aleksander Tansmann; Suita — Divertissement (płyty); **22.50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

KRAJOWE

Warszawa II — 13,00 koncert rozrywkowy — płyty; **14,00** parę informacyj; **14,05** dyryguje Henryk J. Wood, gra Walter Gieseking — płyty; **15,00** jak spędzić święto? **15,10** zespół salonowy Henryka Kowalskiego; **22,00** wiadomości sportowe; **22,05** reportaż z życia; **22,20** muzyka lekka — płyty; **23,15** muzyka taneczna — płyty.

Toruń — 11,40 muzyka — płyty z Warszawy; **12,15** „Jesienne zaprawianie zbóż" — pogadanka rolnicza; **13,00** koncert rozrywkowy — płyty; **15,00** skrzypce i fortepian — płyty; **15,35** poradnik sportowy; **15,40** wiadomości z Pomorza; **18,00** koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos; **18,45** wiadomości sportowe z Pomorza; **22,30** Aleksander Tansmann: Suita-Divertissement — płyty z Warszawy; **23,00** tańce i piosenki — płyty.

Lwów — 7,40 Leo Delibes — muzyka z płyt — z Warszawy; **12,15** „Drób w gospodarstwie włościańskim" — pogadanka dla rolników w języku ukraińskim); **13,55** muzyka popularna z płyt; **14,50** poradnik sportowy; **14,55** giełda lwowska; **15,00** koncert chóralny z płyt; **15,35** lwowskie wiadomości bieżące; **18,00** „Z lirą przez Tatry", felieton; **18,10** Aleksander Borodin — płyty; **18,30** listy i programy; **18,45** lokalne wiadomości sportowe; **22,30** Aleksander Tansmann: Suita — Divertissement — płyty z Warszawy); **23,00** muzyka taneczna z płyt.

Katowice — 6,03 orkiestra harmonistów — płyty; **11,40** muzyka z płyt z W-wy; **12,15** wiadomości bieżące; **12,20** życie kulturalne Śląska; **13,00** koncert życzeń; **13,15** muzyka lekka i taneczna — płyty; **15,30** Georges Thill śpiewa — płyty; **15,43** wiadomości giełdowe; **18,00** „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym" — pogadanka; **18,15** Joe Rixner i Paweł Lincke: Sylwetki kompozytorów salonowych (płyty z Łodzi) **18,45** wiadomości sportowe lokalne.

Kraków — 11,40 muzyka (płyty z Warszawy); **12,15** audycja dla dzieci wiejskich: **13,55** koncert rozrywkowy — płyty; **15,05** kilka słów o kulturze fizycznej; **15,10** Fritz Kreisler gra... — płyty; **15,25** „Lektura poobiednia: „Trzy po trzy" Al. Fredry; **15,40** lokalne wiadomości gospodarcze (Izba rzemieślnicza); **18,00** kilka informacyj; **18,05** chwilka społeczna; **18,15** Joe Rixner i Paweł Lincke. Sylwetki kompozytorów salonowych (z Łodzi); **18,45** lokalne wiadomości sportowe; **22,30** A. Tansmann: Suita Divertissement (płyty z Warszawy); **23,00** muzyka taneczna — płyty.

Łódź — 11,40 lekkie piosenki — płyty; **12,20** parę informacyj; **13,55** motywy węgierskie — płyty **14,30** koncert życzeń; **15,42** łódzkie wiadomości giełdowe; **18,00** aktualności; **18,15** Joe Rixner i Paweł Lincke: Sylwetki kompozytorów salonowych; **20,55** „O oszustwach", pogadanka prawnicza; **22,30** Aleksander Tansman Suita Divertissement (płyty z Warszawy); **23,00** muzyka taneczna — płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16,00 Königswush. Koncert ork. **16,10 Praga.** Koncert.
18,00 Londyn Reg. Koncert chóru. **18,30 Budapeszt.** Muzyka dwufort.
19,00 Berlin. Koncert kameralny (Beethoven, Schuhmann). **Königswush.** Muzyka rozrywkowa. **19,20 Bratisława.** Uwertury do klas. operetek. **19,25 Wiedeń.** Austriackie melodie i pieśni ludowe.
20,00 Droitwich. Koncert symf. (Haendel). **20,10 Königswush.** Koncert z Londynu. **Berlin.** Muzyka tan. **20,30 Strasburg.** „Lakme" op. Delibesa. **Wieża Eiffla.** Le Roi d'Ys" op. Lalo.
21,00 Mediolan. „Thais" op. Masseusta. **Wiedeń.** Koncert ork. symf. **21,15 Sztutgart.** Koncert ork. **21,50 Londyn Reg.** Koncert symf. (część II).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym. 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3. nr. kartoteki 03.

SERCE na rozdrożu
powieść sensacyjna

NAPISAŁ WITOLD ZAŚWIEĆ — Część II.

74)

— Nie cofną nas chyba z powrotem do Piotrogradu — niepokoiła się księżna.

— Nie zgodzimy się na to! — pełnym głębokiego przekonania tonem oświadczył Wood. Jego pewność, tak dodatnio działająca zawsze na księżnę, uspokoiła ją i na ten raz.

— W takich wypadkach — ciągnął spokojnie — bolszewicy starają się raczej obrabować podróżnych. Nie, nie, księżno, niechże się pani nie niepokoi — dodał szybko. — Czy panie pochowały klejnoty tak, jak radziłem?

— Tak! — pośpieszyła z odpowiedzią Tania. — Moje są w kasetce, w mojej walizce, a mamy poukrywane w bieliźnie i w ubraniu.

— A więc czekajmy spokojnie na bieg wypadków — z fegmą oświadczył Wood. Pozwolą panie, że będę palił swoją fajkę. Wywietrzymy później przedział, a teraz nie chciałbym stąd wychodzić.

— Oczywiście, niech pan pali! — zgodziła się księżna.

W głębi duszy zaczęła się poważnie niepokoić; chwiało się jej zaufanie do Wooda. A jeśli on się myli? Jeśli jednak bolszewicy znajdą klejnoty i zrabują je? Boże, co czeka je za granicą, gdy staną tam bez żadnych wartościowych rzeczy. Przecież te klejnoty to ich jedyna nadzieja, jedyny środek utrzymania się wśród obcych ludzi.

Niespokojny bieg myśli księżnej podsycała atmosfera wytężonego oczekiwania, wisząca nad nieruchomym pociągiem.

Wood nie wychylał się wprawdzie z wagonu, ale zupełnie dokładnie wyobrażał sobie to wszystko, co się tam za oknami wagonu dzieje.

Czerwone latarki na torze zatrzymały pociąg. Do maszynisty podeszło kilku uzbrojonych ludzi i pod grozą rewolwerów zmusiło go do zejścia z lokomotywy. Jeden z nich pozostał na straży. Kilkunastu pozostałych obchodzi poszczególne wagony szukając kogoś wśród podróżnych. Wood wiedział, kogo szukają. Spodziewał się tego, był na to przygotowany.

Na korytarzu rozległ się jakiś hałas. Szło nim kilku drabów, przeglądając wzrokiem podróżnych.

Obie kobiety, zdrętwiałe z przerażenia, siedziały nieruchomo. Zalęknionymi spojrzeniami szukały otuchy i pomocy u Wooda, w nim składając całą nadzieję na pomyślny przebieg całego zajścia.

Z hałasem otwarły się drzwi przedziału. Wsunęła się doń głowa w żołnierskiej czapce, odartej z oznak. Twarde, brutalne oczy przejrzały podróżnych, siedzących w przedziale.

— Aha! — mruknął drab. — Zdaje się, że to tu! Wołajcie komendanta! — powiedział do stojących za nim towarzyszy.

Do otwartych drzwi tłoczyli się zaglądając ciekawie mężczyźni, ubrani na pół po wojskowemu, z czerwonymi przepaskami na ramionach, z czerwonymi gwiazdami, przypiętymi do płaszczów. Wygląd ich nie pozostawiał żadnych wątpliwości: to był oddział bolszewików. Zatrzymali pociąg chcąc go obrabować. To, że dotychczas nie rozpoczęli jeszcze rabunku, było dowodem, iż napad miał z góry wytknięty cel. To było polowanie na jakąś grubszą zdobycz, polowanie „na upatrzonego".

Bolszewicy tłoczyli się w drzwiach przedziału, nie wchodząc doń jednak. Księżna i Tania z przerażeniem patrzyły na groźne postaci napastników, na ich budzące grozę twarze. Wood spokojnie pykał swą fajkę.

— Usuńcie się! Komendant idzie! — zawołał nagle jeden z bolszewików.

Tłoczący się w korytorzu, poczęli usuwać się pośpiesznie, oczyszczając przejście dla wchodzącego do wagonu „komendanta".

W drzwiach przedziału stanął wysoki, dość tęgi mężczyzna, w żołnierskim, ale starannie jakoś skrojonym płaszczu, w wielkiej barankowej czapie na głowie. Tania spojrzała na niego i... z trudem stłumiła cisnący się na usta okrzyk przerażenia:

— Gremin!

Stał chwilę, uśmiechając się lekko. Podniósł rękę do czapki, pochylając się w przesadnie uprzejmym ukłonie.

— Cóż za miłe spotkanie! — odezwał się z drwiącą uprzejmością.

Nikt mu nie odpowiedział.

— Przepraszam najmocniej, że państwa niepokoję — ciągnął niezrażony wymownym milczeniem. — Państwo darują — służba, obowiązek! Jestem komendantem lotnego oddziału kontrolnego. Polecono mi przeprowadzić rewizję w pociągu. Cóż robić! Służymy ludowi, a proletariat jest takim samym despotycznym władcą, jak monarcha. Nie wolno nam mieć żadnych względów: dla znajomych, dla krewnych, dla najbliższej nawet rodziny. Proszę mnie zrozumieć i wytłumaczyć łaskawie. Muszę tu przeprowadzić rewizję.

— Papiery mamy w porządku — odezwał się spokojnym tonem Wood. To są nasze paszporty, podpisane przez komisarza spraw zagranicznych. Prawnie nie wolno panu nas zaczepiać, panie komendancie!

— Pan jest w błędzie, milordzie! — tym samym ironicznym tonem odparł Gremin — działamy zupełnie legalnie. Porzuciłem nielegalne drogi od czasu wprowadzenia w Rosji dyktatury proletariatu. Teraz wszystko da się zrobić legalnie.

— Zdumiewający cynizm — mruknął przez zęby Wood, po czym powiedział głośno i spokojnie. — Dyplomatyczny bagaż nie podlega żadnym rewizjom.

— Zdarzają się jednak wyjątkowe okoliczności — drwił dalej Gremin pewnym siebie, ironicznym tonem. Jego kamraci, którym przewodził, bawili się tą rozmową doskonale. Otrzymaliśmy doniesienie, że w dyplomatycznym bagażu ukryte są wielkiej ceny klejnoty. Wszelkie klejnoty są własnością ludu; proletariat nie pozwala na wywożenie ich za granicę. Mam specjalne zarządzenie piotrogradzkiego sowietu na przeprowadzenie rewizji. Czy chce je pan sprawdzić?

— Jeśli już bawimy się w ironię — odciął Wood — to odpowiem: „wierzę panu na słowo!"

W oczach Gremina mignął blask wściekłości, ale się opanował.

— Możemy tedy przystąpić do rewizji! — powiedział poważnym już tonem. — Proszę otworzyć walizki.

Księżna z niespokojem spojrzała na Wooda. Skinął potakująco głową. Sam wstał z miejsca i zdjął z półki walizkę Tani.

Księżna z trudem stłumiła okrzyk przerażenia. Nawet Tania, niezachwiana dotąd w swym zaufaniu do Wooda, poczuła napływ niepokoju. Otworzyć walizkę — to znaczy oddać klejnoty w ręce Gremina, w ręce bolszewików, to znaczy pożegnać się z nimi dobrowolnie na zawsze. Oczekiwała z biciem serca, że teraz stanie się coś niespodziewanego, coś, co uwolni ich z okropnej sytuacji. Myślała, że Wood — wierzyła przecież, że dla niego nie ma niemożliwości — dokona teraz nagle czegoś niezwykłego. Ale co zrobi? Rzuci się na Gremina? Powali go i zabije! Zabije wszystkich napastników. Przecież kilkunastu stoi ich w korytarzu, uzbrojonych od stóp do głów. Więc co?! Więc co się stanie? Coś przecież musi się stać!

Ale Wood najspokojniej w świecie zwrócił się do niej:

— Czy pani ma klucz od walizki?

Spojrzała na niego. W jego wzroku dojrzała jakiś błysk uspokajający, niby promień otuchy. Drżącą ręką sięgała do torebki i wyszukała w niej mały kluczyk. Co dalej? Co zrobi Wood?

Wood rzucił jej jeszcze jedno uspokajające spojrzenie i pochylił się nad walizką.

Co się teraz stanie?!

Przekręcił kluczyk w zamku, odsunął automatyczne zatrzaski i podniósł wieko walizki.

— Proszę! — rzekł spokojnie do Gremina.

Gremin, który niespokojnym wzrokiem (i on chyba podobnie, jak Tania, oczekiwał ciągle w napięciu jakiejś niespodzianki ze strony Wooda) śledził ruchy Anglika, pochylił się skwapliwie nad walizką.

— Może teraz — myślała z rozpaczliwą nadzieją Tania. Może teraz Wood uderzy nagle Gremina w tył głowy i rzuci się na jego towarzyszy.

Ale Wood stał nieruchomo i spokojnie patrzył na przebieg rewizji.

Księżna, osłabła zupełnie ze wzruszenia, padła ciężko na kanapkę. Pod Tanią nogi uginały się z wrażenia. Przecież Wood wie, że w walizce znajduje się kasetka z klejnotami. Czemu stoi spokojnie i uśmiecha się uspokajająco.

Pożądliwe palce Gremina przerzucają nerwowo zawartość walizki. Odrzucają niedbale wszystkie drobiazgi, szukają czegoś oznaczonego. Z niedowierzaniem dotykają powierzchni małej kasetki.

— Proszę o kluczyk od kasetki! — mówi Gremin, drżącym ze zdenerwowania i chciwości głosem.

W tej całej grupie tylko Wood jest spokojny. Nawet bolszewicy w drzwiach przedziału zdradzają zdenerwowanie. Domyślają się zapewne, że chodzi tu o nielada zdobycz.

Tania gotowa jest wybuchnąć buntem, gdy Wood kiwa potakująco głową, zgadzając się na to, by wypełniła rozkaz Gremina. Więc naprawdę nie ma żadnej nadziei, więc on nic tutaj pomóc nie może?!

Gremin skwapliwie, niemal żarłocznie, porywa kluczyk i otwiera kasetkę. Podniósł wieko. Przez chwilę błysnęły świetnymi ogniami klejnoty księżniczki Tani. Zamknął kasetkę szybko, jakby chciał ukryć ten blask przed spojrzeniami swych towarzyszy.

Spojrzał tryumfująco na pasażerów przedziału.

— Znalazłem! — zawołał zwycięsko.

— Nie były zupełnie ukryte! — spokojnie odparł Wood.

— To nie zmienia zupełnie postaci rzeczy — ostrym głosem wykrzyknął niemal Gremin.

Nie silił się już na pozory uprzejmości. Osiągnął swój cel. Zabawa skończona.

Teraz pozostaje już tylko zagadnienie utrzymania tego skarbu w ręku, zachowania go dla siebie. Obrabowani przestali wchodzić w grę. Teraz chodzi tylko o współtowarzyszy napadu. Trzeba ich się pozbyć za wszelką cenę.

Gremin nie przystępował do dzieła bez opracowania szczegółowego planu postępowania we wszystkich okolicznościach. Miał też plan na wypadek tego najpomyślniejszego wyniku wyprawy, jaki udało mu się osiągnąć. Ma w ręku klejnoty! Klejnoty niemal bezcenne!

— Towarzysze! — z patetyczną przemową zwrócił się do swojej bandy. Udało nam się wykryć wielkie przestępstwo przeciwko dyktaturze proletariatu. Wrogowie ludu chcą nas ograbić i obedrzeć, wywożąc swe majątki za granicę. Udało nam się przeszkodzić jednemu z takich przestępstw. Jadę natychmiast z powrotem do Piotrogradu donieść o tym sowietowi. Wy zajmiecie się przestępcami...

— Co się tam zajmować — przerwał mu jeden z drabów — wyprowadzić na pole i rozstrzelać. Krótkie zajęcie, towarzyszu komendancie.

— Nie! — energicznie przerwał Gremin. — Pociąg pójdzie dalej. Te kobiety są aresztowane. Ponosicie odpowiedzialność za ich całość i bezpieczeństwo. Odpowiadać będą przed sądem proletariatu. Pod ostrym nadzorem dowieziecie je i wysadzicie na następnej stacji. Tam poczekacie na rozkazy z Piotrogradu.

— Czy nie prościej wsadzić je od razu do naszego samochodu i za[j]eżć z powrotem do Piotrogradu — oponował ciągle przekorny bolszewik.

— Słuchajcie rozkazów, towarzyszu — energicznie wykrzyknął Gremin. — Ja, nie wy, otrzymałem rozkaz sowietu i ja jestem za wszystko odpowiedzialny...

— Rozkaz, do diabła z rozkazem — mruczał drab. To ma być wolność! Po licha mamy się pętać niewiadomo po co, kiedy o wiele prościej...

— Dosyć! — Gremin poczerwieniał z wściekłości. Czuł, że ta niesubordynacja może zniweczyć cały jego kunsztownie obmyślony plan.

— Ta! co wy na mnie, jak na swego pachołka! — oburzył się na dobre bolszewik. Carskie czasy się wam przypominają.

— Milczeć! — ryknął Gremin.

Tego już za wiele było bolszewikowi. .

— Co!? — huknął groźnie. Ty jak do mnie, parszywy Żydzie!?!

Szedł do niego z pochyloną głową. Zanosiło się na grubą awanturę, co w niewielkim przedziale mogło przybrać niebezpieczne dla wszystkich formy. Wood siedział przyczajony, gotowy do skoku.

— Stać! — ryczał Gremin. Ale jego podwładny zerwał się już z wędzidła karności. Gremin cofnął się o krok. W jego ręku błysnął rewolwer.

Całe zajście trwało jedno mgnienie oka.

Huknął strzał i atakujący drab runął ciężko na ziemię.

Zapadła chwila ciszy.

Nagle na korytarzu rozległ się jakiś łoskot.

Jakby czekając tylko na tę chwilę, Wood zerwał się szybko z miejsca i błyskawicznym ruchem wyrwał stojącemu nieruchomo, osłupiałemu dokonanym zabójstwie, Greminowi rewolwer z ręki. Równie szybko wymierzył mu krótki cios w podbródek, Gremin zwalił się ciężko na podłogę i upadł obok ciała zabitego bolszewika.

Wood przeskoczył przez leżące ciała i wyskoczył na korytarz, gdzie toczyła się jakaś walka, kotłowały i zmagały ze sobą jakieś postaci, padały krótkie urywane strzały.

Obie kobiety, w czasie toczących się w ostatnich sekundach z szybkością błyskawicy zajść, siedziały nieruchomo, niezdolne poruszyć się nawet z przerażenia. Nie potrafiły powiązać ze sobą logicznie pędzących jeden za drugim wypadków, nie orientowały się w tym, co zaszło. Siedziały odrętwiałe, przerażone zarówno rozgrywającą się walką na korytarzu, niewiadomo kogo z kim, jak i towarzystwem leżących na podłodze ciał.

Zastrzelony przez Gremina bolszewik nie żył, ale sam Gremin niezbyt skutecznie oszołomiony został ciosem, jaki wymierzył mu Anglik. Ani księżna, ani Tania nie zauważyły, że nie leży on już nieruchomo. Ostrożnie podniósł rękę i namacał nią koburę rewolweru zabitego bolszewika. Udało mu się wyciągnąć z niej wielki Nagan. Zerwał się nagle z podłogi.

— Ani słowa, bo strzelam! — ostrzegł kobiety, mierząc w nie lufą rewolweru. Korzystając z tego, że na korytarzu toczyła się walka i na przedział nie zwraca nikt uwagi, podszedł do okna i — trzymając ciągle jedną ręką wymierzony do kobiet rewolwer, drugą szarpnął taśmę przy oknie, starając się je otworzyć. Udało mu się to. Schylił się jeszcze szybko i podniósł z ziemi kasetkę z klejnotami. Ze zręcznością, o którą trudno go było podejrzewać, wdrapał się do okna i, wysuwając naprzód nogi za okno, wyskoczył z wagonu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kobiety nie nadają się jako detektywi

Przykre doświadczenia Scotland Yardu: kobiety-agentki zakochały się w przestępcy albo też razem z nim... płakały

Przed kilku laty Scotland Yard, centrala brytyjskiej policji kryminalnej, dokonał ciekawego eksperymentu:

zatrudniono większą ilość agentek-kobiet

i szkolono je jak najdokładniej, by móc korzystać z ich usług w szczególnych wypadkach kryminalistycznych. Obiecywano sobie wówczas wiele z dzielności tych „policewomen". Dziś natomiast Scotland Yard powziął decyzję

zatrudnienia na przyszłość jedynie mężczyzn,

gdyż zanotowano w działalności kobiecych detektywów wyłącznie niepowodzenia.

Z racji dotychczas poczynionych doświadczeń przytoczono następujące argumenty przeciw angażowaniu agentek: 1) mężczyzna obdarzony jest większym instynktem, co najmniej w służbie policyjnej, 2) kobiety nie posiadają daru maskowania się, 3) zbyt łatwo

pozwalają się wyprowadzić z równowagi

i są nieopanowane.

Dla poparcia argumentów Scotland Yard podaje liczne przykłady. Przed jakimś czasem przesłano pewnemu jubilerowi w Londynie cenną kolię pereł z Paryża. Gdy otworzono paczkę na miejscu przeznaczenia, okazało się, że

zawiera zamiast kolii kilka kawałków cukru.

Scotland Yard miał podstawy do przypuszczeń, że była to sprawka międzynarodowego złodzieja klejnotów Kammy Grizzarda. Zbrodniarz znajdował się w Paryżu.

Polecono pięknej inspektorce pojechać do Paryża, zawrzeć z nim znajomość, zdobyć jego serce i kazać się przez niego obdarować klejnotami. W wypadku, jeśli między tymi klejnotami znalazłyby się skradzione perły, można będzie zaaresztować Grizzarda.

Z początku wszystko szło według powziętego planu.

Gizzard istotnie zakochał się w pięknej agentce i obsypywał ją podarunkami. Okazało się jednak, że klejnoty i perly, które agentka przesyłała stosownie do instrukcyj do Londynu, zostały legalnie nabyte u znanych jubilerów paryskich.

W końcu wyjaśniono całą tajemnicę.:

agentka zakochała się w przestępcy

i w porozumieniu z nim oszukiwała Scotland Yard...

Drugi wypadek: w Londynie zamordowano trzy kobiety. Podejrzenia padły na pewnego mężczyznę i policja chciała dowiedzieć się bliższych szczegółów od jego przyjaciółki, miss Duncan. Pod jakimś pretekstem posłano do niej agentkę Scotland Yardu. Przed drzwiami czekało dwóch policjantów. Po upływie dwóch godzin policjanci usłyszeli w pokoju miss Duncan głośne łkanie. Gdy weszli,

ujrzeli agentkę, trzymającą w swych ramionach pannę Duncan.

Obydwie kobiety szlochały żałośnie. Agentka opowiedziała miss Duncan wszystko, co sama o tej sprawie wiedziała, zaś miss Duncan tak wzruszyła sentymentalną bajką wysłanniczkę policji, że agentka rozpłakała się na dobre.

Wreszcie trzeci przypadek, w którym

zawiodły od razu cztery agentki.

W Croydon w pewnej willi znaleziono zatrutą rodzinę, składającą się z trzech osób. Policja kryminalna nie odnalazła najmniejszego śladu przestępcy.

Próbowano podsłuchać niespostrzeżenie rozmowy sąsiadów i w ten sposób dowiedzieć się czegoś co rzuciłoby światło na tajemnicze morderstwo. Zadania tego miały dokonać cztery inspektorki. Jedną zatrudniono jako kelnerkę, w barze, znajdującym się w pobliżu willi, w której dokonano zbrodni. Druga została posługaczką, trzecia — wychowawczynią, a czwarta służącą w domach sąsiednich.

Rezultat był fatalny. Kelnerkę zwolniono po jednym dniu, gdyż

opowiadała gościom jakieś straszliwe historie o truciciełkach.

Służącej wymówiono, gdyż okazała się niezdatna do pracy. Wychowawczynię odprawiono, gdyż powierzone jej opiece dziecko o mało nie utonęło w stawie, podczas gdy ona opowiadała mleczarzowi o dokonanym morderstwie. Posługaczka sama rzuciła posadę, gdyż robota, którą miała wykonywać była dla niej za ciężka.

Po takich doświadczeniach nie można kierownikom Scotland Yardu brać za złe, że odnoszą się z nieufnością do działalności kobiecych detektywów.



KULISY ŚWIATEŁ

Wspaniały efekt osiągnięto podczas kongresu partii hitlerowskiej w Norymberdze za pomocą reflektorów, wycelowanych pionowo ku niebu.

Piękna Angielka uciekła z murzynem

na dwa dni przed ślubem z bogatym przemysłowcem londyńskim

Niezwykły dramat rozegrał się na linii Londyn — Paryż — Kraków — Gdynia. Dwudziestoletnia Angielka panna Bea Setham, narzeczona bardzo bogatego przemysłowca londyńskiego, poznała w jednym z nocnych lokali Londynu Murzyna z Ameryki, który występował w duecie tanecznym.

Piękna panna Bea zakochała się z miejsca w Murzynie.

Gdy skończył mu się kontrakt, postanowiła towarzyszyć Murzynowi w podróży do Krakowa, gdzie zaangażowano go wraz z partnerem na występy w jednym z nocnych lokali.

Wyjazd jej odbył się

w tajemnicy na dwa dni przed ślubem z przemysłowcem.

Przemysłowiec, dowiedziawszy się o wyjeździe narzeczonej, natychmiast zawiadomił paryskiego przedstawiciela swej firmy, aby spotkał niezwykłą parę na lotnisku i podarł pannie Bea paszport, by w ten sposób uniemożliwić jej dalszą podróż. Zasadzka jednak nie udała się. Panna Bea wraz z Murzynem wyjechała dalej do Krakowa.

Teraz z kolei został zaalarmowany warszawski przedstawiciel firmy. Oczekiwał on parę na granicy.

Wszelkie próby perswazji spełzły na niczem.

Angielka w żaden sposób nie chciała się rozstać z Murzynem. Nie pomógł nawet błagalny telegram rodziców. Biało - czarna para zamieszkała razem w jednym z małych hoteli w centrum Krakowa.

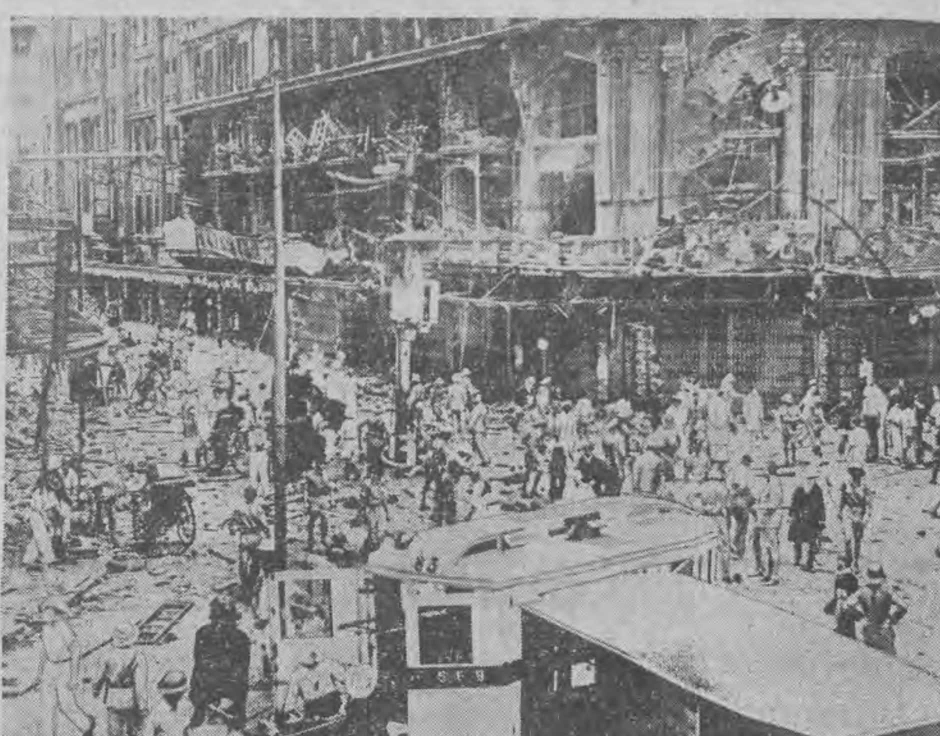
Przedstawiciel firmy co wieczór bywał na dancingu, wszedł w porozumienie z portierem hotelu i szczegółowo informował codziennie telefonicznie przemysłowca o różnych szczegółach, dotyczących zakochanej pary. Telegramów i listów od rodziców i narzeczonego p. Setham nie przyjmowała, wracały one nieotwarte do Londynu.

Po pewnym czasie duet Murzynów wyjechał do Gdyni na występy. Towarzyszyła im również swemu ukochanemu romantyczna Angielka. W ślad za parą podążał warszawski przedstawiciel firmy.

Widząc bezowocność swych wysiłków

przemysłowiec dał za wygraną.

Przed kilku dniami nie niepokojona przez nikogo panna Bea wraz z Murzynem opuściła Gdynię na dalsze tournée po miastach europejskich.



GROZA WOJNY W CHINACH

Oto jak wygląda jedna z głównych ulic Szanghaju po ataku lotniczym Japończyków

Srebrna ulica i klub Japonek

Nowoczesne życie córek Nipponu

Ulica Srebrna w Tokio jest położona w zacisznym odludziu dzielnicy parkowej. Przed narożnym domem stoi rząd limuzyn. Widocznie w domu tym odbywa się konferencja polityczna lub narady finansjery japońskiej. Mylisz się przypadkowy przechodniu... Budynek narożny jest siedzibą klubu nowoczesnych kobiet japońskich.

W opinii ludzi przybyłych z Europy Japonka posiada zawsze tajemnicze oblicze opromienione romantyzmem „madame Butterfly". Nie wolno nam zapomnieć, że Japonka jest przede wszystkim kobietą wschodu. Na tej płaszczyźnie układa się jej całkowity stosunek do mężczyzny. Współżycie to nie zastępujmy prostymi formułkami w rodzaju „poddaństwo" lub „niewolniczość". Współzależność od męża naczelnie były zawsze momentami samodzielności, indywidualizmu i odwagi.

Dziś, kiedy wszystkie zakątki Japonii oddychają postępem i pełną piersią czerpią z dorobku cywilizacyjnego zachodu, akcenty uniezależnienia się są coraz głośniejsze. Wyrazem tych dążeń wiernych małżonek i córek Nipponu jest nowoczesny klub, mieszczący się przy ulicy Srebrnej.

Na czele klubu od niedawna stoi pani Hirota, żona ministra spraw zagranicznych cesarstwa. Do dawnego przybytku mody i spokojnej zabawy pani Hirota wniosła nerw aktualności i temperamentu. Najważniejszym zadaniem klubu jest samokształcenie. Japonki doszły do przekonania, że pragną stanąć na wyżynach i sprostać poziomowi swych białych siostrzyc z U. S. A. lub Albionu muszą rozszerzyć widnokręgi wiedzy. W tym też celu przez cały dzień w salkach klubu przy ulicy Srebrnej gromadzą się wytworne panie i młode córki — nieprzeszczone arystokratki, ucząc się i dyskutując na temat nowych prądów politycznych i społecznych, pogłębiając swą wiedzę historyczną i filozoficzną, oswajając się z dziwnymi dźwiękami mowy europejskiej. Tematy do pogadanek pani Hirota i sztab profesorek czerpią z Wszechnicy tokijskiej i prasy codziennej. Klub jako miejsce spotkań towarzyskich ułatwia członkiniom wiele spraw dotyczących gospodarstwa, mody kobiecej i sposobów uprawiania sportu.

W sercach Japonek jest ukryta **silna ambicja**. Ona stanowi najtrwalszą sprężynę wszelkiej działalności prywatnej lub społecznej pań z krainy lotosu. Wkraczają one na drogę, po której już od dawna idą Europejki i Amerykanki, zajmując w ogólnym pochodzie kobiety współczesnej należyte i poważne miejsce.

Kojarzenie małżeństw w więzieniach

Na oryginalny pomysł wpadł dyrektor więzienia w Lansing w Stanach Zjednoczonych. Jest to miły, starszy, a przede wszystkim myślący pan, więc nie biurokrata. Otóż stwierdziwszy, że dwóch pensjonariuszów jego zakładu, którzy po wyjściu z więzienia ożenili się, stali się porządnymi ludźmi, dyrektor wysnuł z tego praktyczny wniosek i postanowił założyć specjalne biuro matrymonialne dla więźniów. Z amerykańską przedsiębiorczością zamysł został wcielony w czyn i dziś „więzienne biuro matrymonialne" ma już kilkadziesiąt zgłoszeń. Kandydatki do stanu małżeńskiego są dokładnie informowane o charakterze i usposobieniu swych wybrańców. Akcja dyrektora więzienia w Lansing znalazła uznanie w stanowym departamencie sprawiedliwości, który instytucję z Lansing postanowił rozszerzyć na wszystkie domy karne, wychodząc z tego założenia, że wdrożenie więźnia od pierwszej chwili po odzyskaniu wolności w uregulowane ramy nowego małżeńskiego życia przyczyni się wydatnie do **utrzymania go na dobrej drodze życia.**

10 milionów krów daje 24 miliardy litrów mleka

W Niemczech ukazała się broszura, którą można nazwać leksykonem mleczarstwa, ze względu na metodycznie opracowane działy tej ważnej gałęzi gospodarki narodowej. Z broszury dowiadujemy się, że Niemcy mają 10 milionów krów. Ilość otrzymywanego mleka wynosi rocznie 24 miliardy litrów. Ażeby uzmysłowić sobie tę cyfrę, wyobraźmy sobie potężną rzekę mleczną, w której mleko płynie rwącym nurtem z szybkością 750 litrów na sekundę. Rzeka taka musiałaby płynąć okrągły rok, zanim ilość znajdującego się w niej mleka przepłynęłaby przez koryto rzeki.



SZIRLEJKA W HONOLULU

Popularna gwiazdeczka filmowa Shirley Temple bawi obecnie na wyspach Hawajskich, gdzie z zapałem dokonuje licznych zdjęć fotograficznych.